Nr 129. Dnia 11 maja. Poniedziałek. Dnia 29 kwietnia (11 maja) 1885 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

Dziś: Mamerta Bisk.
Wtorek: Pankracego Męczennika.
Środa: Serwacego Biskupa.
Czwartek: Wniebowst. P. i Bonifacego.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 14
Zachód " " 7 " 39.
Długość dnia godzin 15 minut 22.
Przybyło " " 7 " 44

Wschód księżyca o godzinie 2 minut 55r.
Zachód " " 3 " 41w.
Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 3
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 15° R.

Piątek: Zofji z trzema córkami.
Sobota: Jana Nepom. i Ubalda B.
Niedziela: Paschalisa Wyznawcy.
Poniedziałek: Feliksa Kapł. i Eryka

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.—Dziś Ludowita, jutro Wszemiła.

Koncerta: Koncert Juljusza Laubego. (Dolina Szwajcarska—godzina 6 wieczorem.)

Teatra: **Teatr Wielki:** dziś czwarte przedstawienie trupy meiningeńskiej: „Obóz Wallensteina" i „Piccolomini"; jutro piąte przedstawienie trupy meiningeńskiej: „Śmierć Wallensteina"; — teatr Letni (w ogrodzie Saskim): jutro „Straszny dwór";—teatr Rozmaitości: dziś „Drzemka pana Prospera"; jutro „Jacuś";—teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Serce i ręka"; jutro „Kamionka". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) i św. Antoniego (po-reformackim), odbędzie się piąta nowenna do św. Antoniego Padewskiego.

Przegląd polityczny.

Ostatniem słowem położenia w zatargu afgańskim są ze strony angielskiej oświadczenia, złożone dnia 7-go b. m. przez lorda Fitzmaurice i p. Gladstone'a w izbie gmin, ze strony rosyjskiej ogłoszony równocześnie komunikat *Prawitelstwiennego wiestnika*, znany już czytelnikom. Ministrowie angielscy skonstatowali, iż rząd petersburski przyjął w dniu 3-im b. m. propozycje gabinetu londyńskiego, jak również, że zaraz w dniu 4-ym b. m. jenerał Lumsden otrzymał wezwanie do powrotu, a miejsce jego zajmie pułkownik Ridegeway. To odwołanie komisarza angielskiego umotywował rząd przed izbą w sposób następujący: jen. Lumsden miał na terytorjum spornem ważniejszą misję, jak ułożenie szczegółów delimitacji. Ponieważ zaś wedle obecnie zawartej umowy z Rosją, rokowania zasadnicze co do przyszłej granicy afgańskiej będą odbywały się w Londynie, na miejscu zaś spornem przedsięwziętą zostanie tylko praca czysto technicznej natury (zatknięcie słupów granicznych i drobne sprostowania ułożonej linji w miarę miejscowych warunków terenu), przeto jenerał Lumsden przestał być niezbędnym w Heracie, a miejsce jego może zająć oficer, zaopatrzony w pełnomocnictwa mniej rozległe.

Komunikat *Prawitelstwiennego wiestnika* uzupełnia te oświadczenia w dwóch bardzo ważnych punktach, o których ministrowie angielscy zamilczeć woleli. Określa on dokładnie zakres i naturę projektowanego rozjemstwa, oświadczając, że nie chodzi o to, czy wojska rosyjskie, atakując w d. 30-ym marca afgańczyków, złamały *de facto* warunki umowy angielsko-rosyjskiej z dnia 17-go marca, lecz o to, czyli instrukcje przesłane jen. Komarowowi przez gabinet petersburski co do zachowania militarnego *status quo* zgodne były z duchem lub treścią rzeczonej umowy? W ten sposób sprawa zamkniętą została w granicach różnicy zdań czysto dyplomatycznej; uniknięto wciągania do śledztwa żywiołów wojskowych, które odpowiedzialnemi są wyłącznie przed własnym monarchą. Drugi punkt ważny i nowy w komunikacie urzędowym gabinetu rosyjskiego jest ten, iż forpoczty rosyjskie cofną się z zajętych pozycyj dopiero wtedy, gdy komisja delimitacyjna przybędzie na miejsce. Słowem — gabinet londyński wycofał się z wszystkiego, co w żądaniach i zapatrywaniach jego było istotnem i zasadniczem, a zadowolnił się drobnemi ustępstwami czysto formalnej natury.

We włoskiej izbie deputowanych toczyły się trzydniowe rozprawy nad polityką zewnętrzną p. Manciniego. Jakkolwiek skończyły się one w piątek uchwaleniem wniosku Taglianiego: „izba przyjmuje do wiadomości oświadczenia rządu" znaczną większością 188 głosów przeciw 97, przecież nie można panu Manciniemu powinszować tego pyrrhusowego zwycięstwa. Opozycja wystąpiła tym razem z tak wszechstronnem i tak gruntownie wymotywowanem potępieniem jego polityki nieświadomej dróg i celów, chwiejnej i niejasnej, że o klęsce raczej niż o zwycięstwie mówić wypada. Najwymowniejszymi rzecznikami strony oskarżającej byli pp. Crispi i Sonnino Sidney. Wykazywali oni, do jakiego stopnia Włochy są dzisiaj w istocie rzeczy odosobnione, pomimo „przyjaźni" z Anglją i „sojuszu" z Niemcami i Austrją. Naród żąda oczywistych dowodów, że przyjaźnie te i sojusze przyniosły Włochom jakiekolwiek korzyści w Europie, na morzu Śródziemnem, lub nareszcie w Afryce. Tymczasem wynikło z wszystkich owych serdecznych aljansów — potrójne nic. Gdy w styczniu pierwsze okręty włoskie odpływały na morze Czerwone, „celem podjęcia akcji równoległej z Anglją", jak się podówczas rząd wyrażał, obiecywano sobie na półwyspie apenińskim nowego rozkwitu szerokiej polityki kolonjalnej.

Skończyło się na zajęciu Massawy i Bejlulu, na zyskaniu dwóch kolonij handlowych, które stanowiska politycznego Włoch nie wzmocniły i nie rozszerzyły. P. Crispi strofował p. Manciniego za to, że w r. 1882-im nie poszedł do Egiptu, wzywany przez Anglję. Wyprawa ta, istotnie „równoległa" z podjętą szeroką akcją angielską, podniosłaby niewątpliwie urok mocarstwowego imienia Włoch. Dzisiaj, gdy Angla sama wycofała się z Sudanu, a myśli o wycofaniu z Egiptu, wyprawa włoska na wybrzeża czerwonomorskie pozbawioną wydaje się gruntu i przyszłości.

Wobec wywodów tej natury i treści p. Mancini miał tyle tylko do powiedzenia, że nie może przedwcześnie odkrywać przed izbą planów dalekiej polityki gabinetu. Na zgryźliwy i nerwowy nastrój toczonych rozpraw wpłynęła niemało wiadomość rozpuszczona przez ajencję Havasa, że jenerał Bou-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Spółka płocka. — Wspólnicy czy wierzyciele? — Radom stał się już ambitnym, a będzie sławnym. — Serca oschłe i entuzjaści. — Przykłady entuzjazmu w Towarzystwie ogrodniczem. — Choroba celna w Towarzystwie popierania przemysłu. — Piwo i muzyka. — Ciechocińska ekonomja.

Gdyby ludzkość składała się tylko z Płocka i Radomia, tudzież kilku warszawskich stowarzyszeń, wówczas moglibyśmy spać spokojnie, wiedząc, że wszystko idzie dobrze.

W takim Płocku pewna liczba obywateli wiejskich złożyła pieniądze na ufundowanie składu a zarazem fabryki machin rolniczych. Ponieważ należy do tego wiele osób, mamy więc — jak mówi się u nas — objaw solidarności i kojarzenia sił pojedyńczych dla osiągnięcia wspólnych celów, a ponieważ spólnikom chodzi o nabywanie tanich machin, mamy dowód myślenia o jutrze i dbałości o interesa. Ponieważ w końcu rolnicy należą do kategorji pracowników, a fabryka będzie ich wspólną własnością, mamy zatem przykład instytucji przemysłowej, z której zyski będą ciągnęli pracujący.

Słowem — jest doskonale,
Gdyby... nie dwa *ale*...

Pierwsze *ale* może nie istnieć w Płocku, chociaż trafia się w naszych rozmaitych stowarzyszeniach i dlatego warto o niem wspomnieć. Widziałem raz człowieka, który należał do podobnej spółki, a spytany: dlaczego należy? odparł:

— Naprzód będę taniej kupował machiny, a powtóre będę miał wielkie dywidendy.

Gdy zaś w pierwszym roku okazały się machiny tanie, lecz bardzo szczupłe dywidendy, a w następnym — duże dywidendy, ale machiny drogie, ów optymista wycofał się z interesu.

— Co to za spółka — mówił oburzony — w której tłumaczą mi, że: jeżeli chcę mieć wielkie dywidendy, to muszę drożej płacić za machiny?... To panie żadna spółka, to jest zwyczajne przedsiębiorstwo.

Według bowiem kursujących u nas pojęć, wyraz „spółka" oznacza — jakąś magiczną śpiżarnię, do której można wkładać niedużo albo wcale nic, a czerpać — bez miary!...

Nie twierdzę, ażeby w Płocku obowiązywał taki pogląd na naturę spółek; niemniej istnieje tam drugie *ale*, a mianowicie:

Coby powiedziano, gdyby np. literaci założyli sobie spółkową papiernię? Niewątpliwie, okazalibyśmy piękny dowód solidarności, kojarzenia sił pojedyńczych, myślenia o jutrze i dbałości o swoje interesa. Moralista dałby nam order zasługi, ale—chyba żaden składnik papieru nie zrobiłby z nami umowy na dalszą metę, wiedząc, że literaci nigdy nie uczyli się ani wyrabiać papieru, ani też nim handlować.

Otóż lękam się, czy rolnicy, zakładający fabrykę machin, nie znajdą się kiedyś w tej pozycji i przypuszczam, że nierównie odpowiedniejszą dla nich mogłaby być jakaś spółka do hodowli bydła, ryb, siania i zbierania cenniejszych roślin, czyli — spółka rolnicza. W tem przedsiębiorstwie każdy z nich mógłby być doradcą, kontrolerem, wreszcie ajentem handlowym, każdy mógłby włożyć swoją pracę i i spotęgować zyski. Z mechaniką zaś będzie całkiem inaczej.

Można jednak w tej sprawie postawić lepszą hypotezę: że to nie jest spółka rolników, chcących wyrabiać machiny, ale poprostu—koło osób, które pożyczyły pieniędzy ludziom fachowym na założenie fabryki i na procent umiarkowany, zależny od wysokości zysków. W takim razie postąpili bardzo uczciwie, u nas bowiem niejeden człowiek fachowy, z powodu braku kapitałów, marnuje zdolności, podczas gdy fabryki zakładają cudzoziemcy.

Jest więc w Płocku jeszcze nienajgorzej; za to w Ciechocinku...

Ale po co zatruwać sobie życie takim Ciechocinkiem, gdy mamy wyborne wiadomości z Radomia.

Naprzód między paniami tamtejszemi trafiają się prześliczne kobiety; coś o tem wiem, bom je widział. Piękność jednak dam jest ciągłą zaletą tego grodu, który, po załagodzeniu sporu afgańskiego, może się dziś stać tak sławnym jak Pendżdeh.

Radom, przed laty znany tylko z tego, że posiadał kanał otwarty i wcale nie woniejący, od kilku tygodni jest bohaterem dnia. Wychodzisz z domu rano, mówią ci: Radom ma bardzo dobrą gazetę. Wracasz na obiad i słyszysz, że — Radom ma adwokatów, którzy utworzyli instytucję bezpłatnej porady prawnej. Jeszcze nie zdążyłeś ochłonąć z podziwu dla Radomia, gdy nad wieczorem rozchodzi się stugębna wieść, że—Radom urządza własną wystawę!

Jeżeli tak dalej pójdzie, to wkrótce będziemy musieli utworzyć osobną rubrykę w pismach p. t. „Wypadki radomskie", zaabonować drut telegraficzny w tamtą stronę i wysłać najbieglejszych reporterów, aby przejrzeli i opisali to zadziwiające miasto.

Zbytecznem będzie wyjaśniać, że jak każdy doniosły fakt, tak i wystawa radomska poczęła się z ambicji. Już wystawa warszawska wzburzyła chciwych sławy radomian; lecz gdy jeszcze okazało się, że na tej ekspozycji Lublin będzie posiadał swój własny pawilon, w Radomiu zawrzało i wybuchło...

— Jakto—Lublin ma pawilon, a my go mieć nie będziemy, *my?*...

I z takim zamachem wzięto się do podkopania reputacji pawilonu lubelskiego, że—na koniec maja—zapowiedziano całą wystawę. Wiarogodni podróżnicy mówią, że w dniu tej uchwały niebo nad Lublinem posiniało ze wstydu.

Jlanger ze znacznym oddziałem wojsk francuskich w Tunisie zbliżył się do granicy trypolitańskiej i stanął obozem w El Biben.

Br. Z.

„Nadzieja“ dąbrowiecka.

Z Dąbrowy górniczej o projektowanej spółce spożywczej dochodzą nas następujące wiadomości.

„Już rok cały mija od czasu, gdyśmy poraz pierwszy kołatać poczęli o utworzenie w Dąbrowie stowarzyszenia wzajemnej pomocy, a przecież dotąd sprawa ta na krok nie posunęła się.

Za to, przeciągająca się zwłoka sprawiła, iż w osadzie krążą dziś pogłoski, rozsiewane przez ludzi złej woli, jakoby „Nadzieja” nigdy do skutku dojść nie miała.

Wprawdzie bliżej zainteresowanym losami przedsięwzięcia bynajmniej nie jest tajnem, iż przeciwko projektowanej spółce powstał cały zastęp opiekunów, z niejakim p. Gderzem, właścicielem sklepu spożywczego na czele, nie tajnem jest, że p. G. ma zapewnioną protekcję dyrektorów Huty Bankowej i kopalni Towarzystwa franko-włoskiego, że wpływami swojemi potrafił sięgnąć bardzo daleko—lecz ogół mieszkańców, stojący zdala od tych zakulisowych tajemnic i widząc tylko co się święci, może w końcu stracić energję i nadzieję doczekania się upragnionego towarzystwa...

Ażeby zapobiedz podobnym następstwom i sprawę należycie wyjaśnić, podajemy treściwy jej przebieg.

Myśl założenia towarzystwa powstała w kole kilkunastu osób, z inicjatywy p. Kaliksta Dąbrowskiego. Projektowano założyć towarzystwo, któreby jednocześnie było spółką spożywczą, kredytową i magazynową. Pomysł ten znalazł wkrótce ogólny poklask i na listę założycieli zapisało się niebawem przeszło 100 osób. Odpowiednio wygotowana ustawa wraz z wymotywowanem podaniem złożona została p. naczelnikowi powiatu będzińskiego w dniu 14-ym czerwca r. 1884-go przez pełnomocnika wspólników, p. Leopolda Piwowara. Na prośbie podpisało się 11-tu stowarzyszonych.

Naczelnik powiatu papiery te odesłał władzy gubernjalnej w dniu 18-ym lipca i 27-ym września r. z., władza zaś gubernjalna w dniu 22-im grudnia r. z. wydała opinję, iż zamierzone przedsiębiorstwo nie może uzyskać sankcji, raz dlatego, iż łączy w jednej ustawie trzy odrębne działy operacyj, powtóre, iż niedość ściśle zabezpiecza prawa ogółu wspólników.

Uwzględniając uwagi władzy, inicjatorzy zaniechali projektu tworzenia spółki spożywczo-kredytowo-magazynowej i, korzystając z gotowej ustawy normalnej Towarzystwa spożywczego urzędników kolei nadwiślańskiej, wystąpili z podaniem o zatwierdzenie wzorowanego na tej ustawie stowarzyszenia spożywczego „Nadzieja”. Podanie to, złożone władzy powiatowej w dniu 7-ym lutego r. b., podpisane zostało przez 80-ciu wspólników.

Podobno obecnie akta tej charakterystycznej z historji swojej sprawy przesłano już do kancelarji p. gubernatora piotrkowskiego, zkąd czeka je jeszcze podróż do Warszawy i Petersburga.

Takie są dzieje projektu i taka rzetelna prawda...

Czy na faktach powyższych można opierać przypuszczenie, iż cała sprawa zwichniętą zostanie—niechaj osądzą bezstronni.

My przekonani jesteśmy, że słuszność ostatecznie zwycięży!”

F. K.

Po konkursie siewników.

Dlaczego nasi miejscowi pp. fabrykanci nie stawili się do apelu i nie spróbowali swych sił przy otwartym przed kilku dniami konkursie siewników?...

Oto pytanie, które, wobec nałożonych świeżo ceł na maszyny i narzędzia rolnicze, ciśnie się uporczywie pod pióro i patrzącym nieobojętnem okiem w nieodległą przyszłość, smętną nasuwa odpowiedź.

Kilka miesięcy temu na zebraniach Towarzystwa zachęty przemysłu, panowie ci z całą siłą argumentów starali się zjednać przychylną opinję dla projektu oclenia maszyn i narzędzi i przyczynili się pośrednio do tego, że nowy podatek obciążył rolnictwo. Niech więc nam i ogółowi ziemian zechcą odpowiedzieć, dlaczego zamanifestowali swoją nieobecność, nie weszli w zawody z zagraniczną konkurencją, kiedy się pierwsza ku temu sposobność nadarzyła. Tembardziej mamy prawo o to się upomnieć, że sami na tem miejscu wyrażaliśmy nadzieję dla nich i dla nas lepszej przyszłości, choćby trochę odległej. Wzgląd na dobro ogółu, na rozwój przemysłu fabryk, a szczególniej rękodzielnictwa przytłumił na razie nawet słuszne obawy o straty, jakie w początkach szczególniej rolnictwo ponieść będzie zmuszone.

Sądziliśmy, że nadchodząca wystawa odpowiedniemi próbami i konkursami będzie właśnie służyła do popisu maszyn fabrykom i do szlachetnej emulacji z zagranicznemi wyrobami: że będzie pierwszym wysiłkiem podjętym w celu przekonania ziemian, iż możemy własnemi siłami wytwarzać poważną ilość narzędzi i maszyn rolniczych mniej skomplikowanych. A do takich właśnie siewniki zaliczyć należy, bo ani uniwersalne rzutowe, ani rzędowe drylowniki nie są znowu tak trudne do odrobienia, aby nie pokusiły naszych fabrykantów. Nie zechcą oni zapewne zasłaniać się wymówką, że czas był za krótki, że nie zdołali jeszcze zebrać odpowiednich materjałów i sił do stawienia czoła zagranicznym wyrobom. Słusznem byłoby to rozumowanie, gdyby potrzeba było tworzyć nowe warsztaty lub dobierać nowych robotników. Tak jednych jak drugich mamy poważną już liczbę.

Wykonać więc można było. A jeśli wykonanie nie byłoby na początek bez zarzutu, jeśli wystawione narzędzie lub maszyna nie wytrzymałyby konkurencji, to naprzód w porównawczym poglądzie możnaby łatwiej dopatrzeć usterki i niedokładności i w przyszłości temu zaradzić, a następnie mielibyśmy dowód, że pp. fabrykanci rzeczywiście chcą pracować nad wydoskonaleniem swoich wyrobów, że nie pomijają żadnej sposobności, aby w otwartem polu przekonać niedowierzających, iż będą mogli choćby w przyszłości podołać szczytnemu zadaniu wyrugowania, z korzyścią dla kraju i dla siebie, obcych naleciałości.

Wchodzimy dopiero w fazę prób i konkursów; pole okazania dodatniej działalności dla naszych pp. fabrykantów stoi szerokim otworem. Dlatego dziś, w przededniu tej epoki, poruszyliśmy tę drażliwą kwestję. Bodaj w następstwie przekonania nasze się zmieniły, ale w dotychczasowej działalności, uwydatnionej w świeżym przykładzie, widzieć musimy w wyjednanych ustawach zastosowanie zasady ceł nie *ochronnych*, ale silnie *protekcyjnych*, z ich fatalnemi następstwami dla zdrowego rozwoju przemysłu krajowego.

Z. del Campo.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Nowa ustawa uniwersytecka przyznaje zastępcom profesorów prawa członków personelu akademickiego uniwersytetów, a zatem będą oni uwolnieni w czasie pokoju od czynnej służby w armji i zaliczeni do kadrów rezerwy od dnia nominacji na te urzęda.

= Do rady państwa wniesiony został w tych dniach, jak donoszą *St.-Pet. wied.*, przez p. ministra sprawiedliwości projekt zmian w przepisach, dotyczących wprowadzenia w wykonanie wyroków sądowych nie ulegających apelacji. Według projektu w różnych wypadkach wyroki takie przed roztrząśnięciem sprawy w drodze kasacji, nie będą wprowadzane w wykonanie. Środek ten stał się koniecznym wobec danych statystycznych, wykazujących, iż około 15% takich wyroków podlegają zaskarżeniu w drodze kasacji i więcej niż trzecia część skarg kasacyjnych okazują się zasługującemi na uwzględnienie. Prócz tego uznano za pożyteczne skrócić ostateczny termin do podawania skarg kasacyjnych do dwóch miesięcy.

= Według wiadomości *Mosk. wied.* przerobiony przy udziale ministerjum sprawiedliwości i osób kompetentnych w kwestjach dotyczących handlu zbożowego i praktycznie z nim obznajmionych, nowy projekt ustawy o składach towarowych i warantach ponownie wniesiony został do rady państwa. Projekt

---

Pośpieszam dodać, że ewenementa radomskie nie na wszystkich oddziaływają w sposób jednakowo podniecający. Ja np. byłem niemi zachwycony, ale spotkałem człowieka, który zdawał się dosyć obojętnie traktować nadchodzące ztamtąd wiadomości.

— Ciesz się—wołam—Radom urządza wystawę...

— Wystawę?... Phy!... Widziałem już niejedną.

— Ale będzie przy niej teatr pod gołem niebem...

— I to znam... z ogródków.

— Oświetlenie elektryczne...

— Z tem można się spotkać nawet u Brajbisza.

— Będą też kostjumy ludowe na manekinach...

— Kostjumy te nie zachwycają mnie nawet na żywych okazach.

— Człowieku!... więc cóż ciebie interesuje?...

— Nic, a najmniej Radom.

Naturalnie pożegnałem go jaknaśpieszniej. Co bowiem może być wart człowiek, który nie interesuje się wystawą radomską? I co za kolosalna różnica pomiędzy takim zdechlakiem, a świeżym, pełnym męskiej siły radomianinem, który zacierając ręce z radości, mówi wzruszonym głosem:

— Będziemy mieli wystawę!... Teatr!!... Światło elektryczne!!!... Elektryczne...

Paryżanin nie zachwyca się tak nadzieją zobaczenia wieży na 97 piętr wysokiej, jak on elektrycznością.

Szczęśliwi są ludzie w tym Radomiu! I gdyby nie Ciechocinek...

Ażeby jednak posiadać zasób uczuć potrzebnych do szczęścia, trzeba koniecznie być niezużytym. Takich dzięki niebu jeszcze mamy, a należy do nich Towarzystwo ogrodnicze.

Niedawno urodzone, nie zna goryczy istnienia, sadzi kwiaty, rozmawia o kwiatach i kwiaty rozdaje członkom swoim przy końcu sesji. To też w młodziutkiem sercu jego panują jeszcze — braterska miłość i entuzjazm.

Bo czy to nie miłość, gdy naprzykład na jednej z tych poetycznych sesyj wstaje któryś z członków i mówi do zebranych:

— Damy i panowie! Już łąki dyszą wonią fijołków, bieli się konwalja i rumieni młoda rzodkiewka, a my—jeszcze naradzamy się wśród posępnych murów, zdaleka od natury i światła. Czy więc nie sądzicie, że byłoby stosownem, abyśmy przenieśli się na letnie mieszkanie?... (Brawo! ze strony słuchaczy).

Do miejscowości, która w sobie i swoiem otoczeniu streszczałaby nasze posłannictwo... (Brawo!)

Za taką miejscowość damy i panowie uważam... (Liczne głosy: gdzie? co?) Uważam—instytut wód mineralnych... (Głębokie milczenie.)

Mamy tam ogród Saski, a w nim kwiecisty ogródek, ozdobiony szemrzącą fontanną. Mamy muzykę, mleko słodkie i kwaśne... (Milczenie coraz głębsze.)

Mamy w pobliżu piwo Drehera... (Słuchajcie!) Mamy wreszcie coś, co w najwyższym stopniu winnoby cieszyć się sympatją naszego towarzystwa, albowiem—powraca żyzność wyczerpanej ziemi. Dzięki mineralnym wodom i niezbędnym przy nich urządzeniom, każdy z nas będzie miał sposobność przyczyniać się do hodowli roślin nietylko pracą umysłową...

Resztę słów przerywa rzęsiste brawo.

Wniosek jednak mówcy zostaje odrzucony, jako niezgodny z ustawą, która od członków towarzystwa wymaga tylko rad, wskazówek, zresztą współczucia i drobnych ofiar pieniężnych na rzecz ogrodnictwa krajowego, lecz bez wszelkich innych przyczyniań się bardziej poufnej natury.

Bądźcobądź sama propozycja przeniesienia się na letnie mieszkanie, połączone z tyloma wygodami, świadczy o wzajemnej życzliwości. Mamy też dowód, że i entuzjazm dla roślin jeszcze się nie wyczerpał, bo oto jeden z członków rzucił ideę „ocienienia drzewami“ nawet — Nowego Zjazdu.

Projekt ten odłożono do lepszych czasów. Dziwna rzecz jednak, że w gronie towarzystwa nie znalazł się mineralog, któryby przeciw „ocienianiu Nowego Zjazdu drzewami” zaprotestował w imieniu tamtejszej cegły? Drzewa bowiem, obok majestatycznych koron, posiadają jeszcze korzenie, odznaczające się tak wielką drapieżnością, że nie wiadomo czy pod ich działaniem nie popękałby pomost i arkady Zjazdu?

Znacznie starsze od ogrodniczego — Towarzystwo popierania przemysłu, już nie wybiera się na letni pobyt do instytutu wód mineralnych i nie entuzjazmuje się nawet do regularnego płacenia składek, a co gorsze — wpadło w chorobę nieco podobną do febry. Od pewnego bowiem czasu nie ma posiedzenia sekcji V tej, na którejby jakaś grupa albo pojedynczy przemysłowiec nie domagał się — ceł ochronnych, naturalnie dla dobra ogółu. Jeden żąda nowych ceł od węgla, inny od żelaza, ten od machin, tamten od szpilek, a nawet od mąki i kaszy. Nie brak też amatorów cła od przedmiotów, które od nas wywożą się za granicę.

Zdaje się, że cła ochronne, zarówno nowe jak i podwyżki od dawnych, są jedyną sferą stosunków państwowych, w której może mieć głos doradczy nasze Towarzystwo przemysłowe.

Ponieważ jednak reformy te i bez interwencji Towarzystwa na wszystkich polach będą zaprowadzone, wartoby więc dać im spokój na sesjach. Od rozpraw nad cłami Towarzystwo może oddać społeczeństwu nierównie większe usługi, w dwu kierunkach: 1) tłumacząc miłośnikom ceł, że one przyjdą i bez ich żądania; 2) wyjaśniając, że na rozwój przemysłu najmniej wpływają cła, więcej zaś — praca, kapitał i fachowe uzdolnienie.

Gdy tych czynników w naszym kraju nie będzie, cła przemysłu nie rozwiną, podobnie jak najmocniejsza podpórka nie rozwinie młodego krzewu, któremu brakuje soków. O sokach zatem myślmy, a podpórki same się znajdą.

Nareszcie, najdawniejsze z naszych towarzystw — muzyczne, rozpoczęło wakacje, obiecując na zimę próbę uformowania amatorskiej orkiestry.

składa się z 40-tu artykułów, przyczem postanowiono, iż waranty będą mogły być dyskontowane na wzór weksli, po złożeniu na nich podpisu przez ostatniego posiadacza.

= W ministerjum komunikacyj powstał zamiar odbycia w ciągu lata r. b. rewizji nowozbudowanych i starych dróg żelaznych. Przytem szczególna uwaga zwróconą zostanie na te drogi, przy których się znajduje najwięcej drewnianych budynków.

= W gubernji mińskiej istnieje 673 fabryk, zatrudniających 3417 robotników i produkujących rocznie za 7,842,823 rs. Najwięcej jest fabryk przerabiających części roślinne, a mianowicie 427 z 2,814 robotników i produkcją za 7,061,491 rs. Natomiast 167 fabryk przerabia części mineralne, zatrudniając 511 robotników i produkując za 112,000 rs. rocznie. W ogólnej ilości fabryk znajduje się gorzelni i browarów 204, z produkcją $5\frac{1}{2}$ miljona rs.

= Na kolei nadwiślańskiej wprowadzony będzie z dniem 13-ym b. m. letni rozkład biegu pociągów, znacznie zmieniony. Od tej daty wypuszczane będą na linji obwodowej pociągi osobowe z dworca kolei wiedeńskiej na dworzec terespolski cztery razy w każdą stronę. Pociągi pocztowe, osobowe i osobowo-towarowe głównej linji kolei nadwiślańskiej pozostają w komunikacji bezpośredniej z pociągami kolei marjenbursko-mławskiej, południowo-zachodnich i dąbrowskiej. Pociągi pocztowe na odnodze Iwangród-Łuków łączą się z pociągami osobowemi kolei terespolskiej i pocztowemi dąbrowskiej. Pociągi osobowe kolei obwodowej komunikują się bezpośrednio z pociągami kolei wiedeńskiej, bydgoskiej, terespolskiej i nadwiślańskiej.

= Główna kasa Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z powodu półrocznej rewizji, będzie zamknięta od dnia 13-go do 22-go b. m. włącznie. Przez ten czas nie będzie ona dokonywała wypłat, a wpływy przyjmuje kasa dyrekcji szczegółowej. Składanie listów zastawnych wylosowanych i kuponów nie ulegnie przerwie.

= Z rozporządzenia warszawskiego oberpolicmajstra ustanowioną została pod prezydencją pomocnika jego, jenerała Polenowa, komisja, mająca zaprojektować nowy porządek kontroli służących. Obecna kontrola rzeczywiście oddawna potrzebuje radykalnej reformy, ogranicza się bowiem tylko na pilnowaniu wpływu z opłat za książeczki służbowe, które, mówiąc nawiasem, nie prowadzą do żadnego celu, dlatego, że zapisywane w nich świadectwa sługom najczęściej są nierzetelne, a choćby były rzetelne, to przyjmujący sługę wykupuje książeczkę służbową już po zawarciu umowy, a zatem dowiaduje się o jej prowadzeniu zapóźno. Komisja obecnie ustanowiona, prawdopodobnie postara się także zreformować prywatne kantory stręczeń sług, których organizacja obecna bardzo wiele pozostawia do życzenia.

= Bank dyskontowy płacić będzie od dnia 15-go b. m. od lokacyj na rachunku przekazowym za okazaniem 3%, za 7-dniowem wypowiedzeniem 4%; od lokacyj zaś stałych, stosownie do terminu wypowiedzenia, 4—$5\frac{1}{2}$% rocznie.

= Ulicę Sienną, na przestrzeni od Sosnowej do Twardej, zamknięto dla przejazdu z powodu układania na niej rozszerzonych rur gazowych.

= Pojutrze odbywać się będzie w tutejszym tattersalu licytacja koni rozpłodowych, powozowych i wierzchowych.

= Komitet hygjeny publicznej odniósł się w tych dniach z prośbą do zarządu miasta i policji o zarządzenie rewizji sanitarnej domów, która odbyć się winna jeszcze przed nastąpieniem upałów.

= Stacja oceny nasion, istniejąca przy muzeum rolnictwa i przemysłu, dokonała w r. b. do 700 prób nasion zbóż, traw pastewnych i buraków, oraz wykazała ich wartość użytkową, rzeczywistą siłę kiełkowania i stopień zanieczyszczenia.

= Delegacja, wybrana do ostatecznego opracowania regulaminu Towarzystwa ogrodniczego, uprasza członków tegoż Towarzystwa, o nadsyłanie uwag w tym przedmiocie pod adresem sekretarza Towarzystwa (Chmielna, nr 8). Posiedzenie delegacji odbędzie się d. 18-go b. m.

= **Z teatru i muzyki.**

* Trzy przedstawienia „Juljusza Cezara“ odbyły się w widowni natłoczonej publicznością żądną nowych zupełnie wrażeń i żywo zainteresowaną pięknościami artystycznej całości na scenie meiningeńskiej.

Nigdy jeszcze Szekspir nie był u nas z takiem skupieniem słuchany.

W miarę jak reżyserja i artyści oswajają się z właściwościami akustycznemi i optycznemi naszej sceny, przedstawienie zyskuje jeszcze na dokładności; wczorajsze było niewątpliwie najlepszem z trzech dotychczas danych, a na każdem reżyser Chronegk odbiera od widzów dowody gorącego uznania, na które pod każdym względem zasługuje.

* * *

Napisanie sztuki bez wartości jest faktem dość zwyczajnym; oddanie jej do teatru wynika również z naturalnej ambicji autora, który zawsze wierzy w swoje dzieło; przyjęcie jej przez reżyserję byłoby już mniej zrozumiałem, gdyby się to zaczęsto w teatrze Małym nie wydarzało.

Wczoraj odegrano przy ulicy Królewskiej oryginalną jednoaktówkę p. t. „Za przykładem”.

Szesnastoletnie dziewczątko ma wielką ochotę iść za mąż, a że oprócz ochoty ma jeszcze i ładnego chłopca, w którym się kocha, więc korzystając z podpatrzonego między dziadkiem a babką uścisku, idzie za ich przykładem i pozwoliwszy się ukochanemu pocałować w obecności opiekunów, skłania ich do przyzwolenia na związek.

Oto wszystko... albo nic.

Wszystko, dla talentu jak Bliziński, który w „Mężu od biedy” umie stworzyć parę nieporównanych staruszków, a w „Panu Damazym” postać polskiej naiwnej dzieweczki podnosi do znaczenia typu; — nic, dla autora, zbierającego do swoich figur zwykłe konwencjonalne, szablonowe rysy i nie znajdującego w wybranym przez siebie motywie nic, prócz banalnej treści ujętej w najpospolitszą formę.

Pan Laczykiewicz, popełniwszy tak słaby utwór i przedstawiwszy go do grania, jest zupełnie w porządku, w porządku są także artyści: pani Mazurowska i p. Chomiński jako dziadkowie, pani Cieślińska i p. Nowicki jako wnuczęta, gdy grają poprawnie to autorskie złudzenie; najmniej podobno w porządku jest reżyserja z Królewskiej ulicy, która, gdyby ją nawet uważać za niedoświadczoną wnuczkę babki z placu Teatralnego, nie może się tłumaczyć, że idzie „za przykładem“ starszych, boć przecie starszym trzeba przyznać, że są wybredniejsi, że mają więcej gustu i że o sztukę bardziej dbają.

* W jutrzejszem przedstawieniu „Strasznego dworu” Moniuszki partję Jadwigi, w zastępstwie panny Hermanówny, odśpiewa pana Szczepkowska.

* „Robert djabeł“ Meyerbeera dany będzie po dłuższej przerwie we czwartek w teatrze Letnim, z panną Dobiecką w partji Alicji.

* Jednoaktowy obrazek Paillerona p. t. „Podczas balu” wzrawia wkrótce teatr Rozmaitości.

Rolę grywaną dawniej przez p. Popiel Święcką objęła panna Wisnowska.

* Jako najbliższą nowość teatru Nowego w dziale komedji zapowiadają „Pasterkę”, krotochwilę w trzech aktach pp. Labiche i Delacour.

* Operetka Lajarte'a p. t. „Król karowy“ wystawioną zostanie w przyszłym tygodniu pierwszy raz na scenie teatru Nowego.

* Z powodu poszukiwania tekstu polskiego sztuk z repertuaru goszczącej u nas trupy meiningeńczyków, przypominamy o przekładzie trylogji „Wallenstein”, dokonanym przez Wł. Sabowskiego, a wydanym przez Lewenthala w *Bibljotece najcelniejszych utworów literatury europejskiej.*

= Sezon teatrzyków ogródkowych.

Wiadomo, iż sezon ten rozpocznie się z dniem 1-ym czerwca.

Jeżeli kierownicy scen ogródkowych zrozumieją, że publiczność wymaga od nich pokarmu zdrowego i czystego; jeżeli zamiast porywania się na karkołomne współzawodnictwo z repertuarem wytwornej komedji francuskiej w teatrze Rozmaitości lub koszlawienia smaku trywjalną interpretacją operetki zagranicznej, zechcą stworzyć repertuar sztuk ludowych i mieszczańskich, a wystawiać go będą starannie i umiejętnie, natenczas prasa poprze z pewnością usiłowania artystyczne „ogródków”.

Z nadesłanego nam dzisiaj planu repertuarowego trupy osiedlającej się w teatrzyku „Nowy Świat” możemy z niejakiem prawem wnioskować, że trupa ta, pod artystycznem kierownictwem p. Aleksandra Podwyszyńskiego, właściwie wywiązywać się będzie ze swojego zadania.

Sezon rozpocznie się tamże słynną niegdyś sztuką ludową J. N. Kamińskiego, z muzyką Karola Kurpińskiego, p. t. „Smocza jama”.

Sztuka ta odegrała pamiętną rolę w naszej literaturze dramatycznej.

Dalej zapowiadają „Króla dziadów”, obraz ludowy z życia huculskiego, przerobiony z pięknej powieści Józefa Dzierzkowskiego, „Starostę Wilczka”, dramat Wincentego Rapackiego, i nową komedję Świderskiego.

Byle tylko przyrzeczeń dotrzymano!

= „Lutnia” lwowska w Warszawie.

Członkowie lwowskiego towarzystwa śpiewackiego „Lutnia” dopiero w początkach jesieni zamierzają nawiedzić Warszawę.

Śpiewacy w zdwojonym kwartecie wystąpią prawdopodobnie na estradzie Towarzystwa muzycznego.

= W kwestji meteorologicznej.

Notatka meteorologiczna pana S., którą podaliśmy w numerze piątkowym naszego pisma, nie wytrzymała, niestety, krytyki opartej na spostrzeżeniach obserwatorjum warszawskiego.

Według p. S., w latach 1837, 1845, 1853, 1862 i 1870-ym były w kwietniu upały przechodzące 20° R., tymczasem w r. 1837-ym największe gorąco d. 29-go dochodziło zaledwie do 17°, w r. 1845-ym do 19°, w r. 1853-im kwiecień był wyjątkowo zimny, a między 16-ym i 20-ym nietylko nie było 23° lecz spadły obfite śniegi i rok ten był rokiem najbardziej spóźnionej wiosny w ciągu całego bieżącego stulecia, nietylko u nas lecz w całej Europie środkowej.

W d. 3-im kwietnia r. 1862-go był wprawdzie upał ale tylko 21 nie 24°, później na same święta wielkanocne były śniegi i przymrozki.

Podobnież d. 11-go kwietnia r. 1870-go przy mocnym wietrze północno-wschodnim było zimno a nawet mróz, później ociepliło się wprawdzie, ale największe ciepło d. 24-go doszło do 17°.

Najwyższy stopień ciepła w kwietniu zapisany w rocznikach obserwatorjum wynosi 27·5 C. = 22° R. d. 29-go kwietnia r. 1856-go.

Cieplejszym jeszcze według notat Antoniego Magiera był dzień 30-go kwietnia r. 1825-go, w którym termometr jego doszedł do 25° R., a więc ze względu, iż dostrzegalnia Magiera położoną była w miejscu bardzo zacienionem, musiało być przynajmniej 24°.

Upały w kwietniu były nadto rzeczywiście w r. 1827-ym d. 22-go 20·6° R., w 1828-ym d. 20-go 20·1°, w 1831-ym d. 30-go 20·6°, w r. 1841-ym d. 24-go 21°, w r. 1859-ym d. 22-go 21·2° i w r. 1876-m d. 22-go 20·90°.

W ciągu całego tego czasu najcieplejszy kwiecień w ogóle był w latach 1831-ym i 1848-ym.

W tym ostatnim roku d. 18-go kwietnia pokryły się już liściem lipy, a jest to drzewo, które najpóźniej się rozwija.

Ciepłym także a nawet gorącym bardzo był w zeszłym wieku kwiecień r. 1794-go.

= Uznanie pośmiertne.

Urzędnicy kolei terespolskiej zebrawszy pomiędzy sobą składkę w kwocie rs. 155, postanowili umieścić w kościele po-bernardyńskim w Warszawie tablicę, poświęconą pamięci zmarłego niedawno

---

Kiedym raz dziwił się, że, pomimo dwu muzycznych instytucyj funkcjonujących od kilkunastu lat, nie posiadamy jeszcze orkiestry, odpowiedział mi pewien znawca:

— Widzisz pan, to wszystko zależy od gustów tkwiących w publiczności. My naprzykład już mamy jedną orkiestrę — piwną i trzeba przyznać, iż działa ona znakomicie, pomimo, że jest amatorską i że nie zna żadnej dyrekcji.

Cudna to orkiestra! Wejdź pan do jakiej restauracji i rozejrzyj się po stołach. Jeden pije Junga, drugi Kijoka, trzeci Boenischa, czwarty Machlejda, piąty łódzkie, szósty pilzeńskie... Ten kończy, tamten zaczyna, nikt nie myli się w takcie, harmonja nieporównana... A dlaczego? Bo gust już się wyrobił!

I wiesz pan jak się to stało? Oto, ludzie stopniowo zapoznawali się z pojedyńczemi instrumen... chciałem powiedzieć: gatunkami piwa i zaczynali od rzeczy najprostszych, od szklanki i kufla. Czas jednak i usilna praca zrobiły to, że już dziś mamy całą orkiestrę i wypijamy po kilka kufli albo butelek na osobę w ciągu wieczoru, nie mówiąc o solistach, którzyby w kąt zagnali Rubinsztejna. Tak piją!

Gustu do muzyki nie zaszczepimy na innej drodze. Słuchać symfonji dla człowieka, który jeszcze nie odróżnił polki od walca, jest to samo co młodzieńca uczęstować garncem piwa. Odrazu się zniechęci.

Uznając słuszność tych uwag, nie mogę jednak zaprzeczyć, że najwięcej zaimponował mi — Ciechocinek. Miejscowość ta posiada, jak wiadomo, obfite źródła solanki, posiada machiny, wiorstowe tężnie do zbierania soli, a nawet ogromne masy soli na składach i mimo to — posługuje się do potraw solą ocńską albo angielską!

Jest to ciekawy rodzaj oszczędności; błogie jej skutki poznamy jednak nieprędzej, aż gdy w Wieliczce, nad Donem i w morzach soli zabraknie. Tymczasem przypomina to ekonomiczne kombinacje pewnego obywatela, który gotował obiady na lampie spirytusowej — dla oszczędzenia lasu.

Bolesław Prus.

naczelnika kancelarji zarządu tejże kolei ś. p. Antoniego Zaborskiego.

Piękny to objaw pamięci podwładnych dla zwierzchnika i wymowne świadectwo oddane przymiotom zmarłego.

= Majówka głuchoniemych.

W tych dniach członkowie gospody głuchoniemych urządzają majówkę do jednej z piękniejszych okolic Warszawy.

Dzięki instytucji założonej przed dwoma laty przez p. Papłońskiego, członkowie jej posiadają własne ognisko towarzyskie, które ułatwia im wspólne zabawy i przyjemności.

= Pociągi spacerowe.

Od dnia 14-go b. m. w niedziele i święta kursować będą pomiędzy stacjami kolei nadwiślańskiej Warszawą a Nowo-Georgiewskiem pociągi spacerowe.

Wychodzić one będą w Warszawy o godzinie 7-ej minut 45 zrana, a przybywać do Warszawy z powrotem tegoż dnia o godzinie 10-ej minut 58 wieczór podług południka warszawskiego.

= Walka o miejsce w tramwaju.

W dniu wczorajszym nad wieczorem, w alei Ujazdowskiej odbywały się gwarliwe zatargi o miejsce w tramwajach.

Pomimo nader ożywionego ruchu, ilość wagonów nie odpowiadała popytowi.

Wielu utrudzonych spacerowiczów musiało powracać do miasta pieszo.

Zarząd tramwajów winienby zwracać szczególną uwagę na niezwykły napływ świątecznej publiczności w okolicy rogatek mokotowskiej i belwederskiej.

= Porządkowanie Warszawy.

Ulica Bracka została zamkniętą dla ruchu kołowego pomiędzy Aleją jerozolimską i Nowogrodzką, z powodu układania kostkowego bruku.

Na ulicę Żórawią zwieziono wielką ilość piasku i żwiru dla zniwelowania oraz wymiany bruku.

Na Chmielnej będą prowadzone dalsze roboty asfaltowe po za Marszałkowską.

Ulica Wspólna niezadługo otrzyma rozszerzone chodniki.

= Dziwaczny rachunek.

W tych dniach otworzono testament pana ***, zmarłego przed kilku tygodniami.

Można sobie wyobrazić zdumienie spadkobierców, kiedy usłyszeli następujący początek testamentu:

„Jestem miljonerem, posiadam bowiem miljon, którym rozporządzam w sposób następujący:"

W dalszym ciągu idzie szereg legatów począwszy od tysiąca.

W miarę czytania testamentu zdumienie w połączeniu z radością obdarowanych ciągle rosło, zwłaszcza, że przy każdym pojedyńczym legacie mieściły się różne uwagi i rady *ad usum* obdarowanego.

Dopiero w końcu testamentu nastąpiło rozczarowanie, kiedy usłyszano następujący ustęp:

„Egzekutorów proszę dopilnować, aby majątek mój wynoszący miljon groszy, stosowie do ostatniej woli, między wszystkich powyżej wyrażonych był rozdzielony."

Rzeczywiście pan *** zostawił 5,000 rs., które zamienił na grosze i w ten sposób chciał sobie zażartować ze swoich spadkobierców.

Powinszować przedśmiertnego... humoru!

= Fałszerstwo.

W dniu onegdajszym skonstatowano fałszerstwo wekslu z podpisami dwóch kupców, P. i W., na sumę 2,000 rs.

Weksel ten został przed tygodniem dyskontowany, nie obudzając żadnych podejrzeń, charakter bowiem pisma obu kupców był do złudzenia podobnym.

Fałszerstwa dopuścił się pasierb jednego z podpisanych, 18-letni chłopiec, który zniknął z Warszawy.

Obiecujący kaligraf uciekł prawdopodobnie za granicę.

= Kradzieże.

Przy placu św. Aleksandra pod nrem 7-ym z mieszkania p. D. S., skradziono 600 rs. gotówką, garderobę, bieliznę i różne przedmioty; przy ulicy Freta pod nrem 24-ym, właścicielowi domu, za pomocą wyważenia drzwi, skradziono, garderobę i różne przedmioty, wartości rs. 240; przy ulicy Fabrycznej pod nrem 2-im z mieszkania Józefa K., skradziono garderobę damską, bieliznę i różne drobiazgi,—kradzieży dopuścił się rodzony brat poszkodowanej Stanisław, który znikł bez śladu; przy ulicy Bagatela pod nrem 3-im z budki z wodą sodową, do której dobrali się rzezimieszkowie za pomocą wyłamania drzwi, skradziono cały zapas papierosów i czekolady; panu M., w przejeździe tramwajem, niewiadomy rzezimieszek wyciągnął z bocznej kieszeni tużurka pugilares z pieniędzmi i różnemi dokumentami, a nadto z kieszeni kamizelki, złoty zegarek.

Oprócz tego spełniono 7 pomniejszych kradzieży na ogólną sumę rs. 272.

= Dorożkarz złodziej.

Pan W. zamieszkały przy ulicy Bednarskiej pod nrem 15, wybierając się do kolei, kazał przywołać służącej dorożkę, do której zniesiono tłomoki.

Gdy po niejakiej chwili pan W. wyszedł przed dom, dorożkarza już nie było, a zapytana służąca, nawet numeru nie zauważyła.

Strata jest dość znaczną, albowiem w tłomoczkach była garderoba, bielizna i różne drobiazgi.

= Narowny koń.

Stangret Michał K., pozostający w obowiązku u państwa O., zakładając wczoraj konie do powozu, tak silnie uderzony został kopytem w twarz, że dolna szczęka formalnie zgruchotaną została.

Nieprzytomnego z bólu odwieziono do szpitala.

= Obiecujący wyrostek.

Zamieszkały przy ulicy Chmielnej pod nrem 67-ym uczeń kołodziejski, Stanisław Nowak, liczący 14 lat wieku, ukradłszy wczoraj majstrowi swemu Pawłowi B. pieniądze, przepadł gdzieś bez wieści.

Pomimo energicznych poszukiwań, dotąd na ślad małego złodzieja nie natrafiono.

= Poznane zwłoki.

Donosiliśmy onegdaj o znalezionych zwłokach topielca.

W denacie poznano żebraka z Bielan Antoniego W., który był znany z nałogowego pijaństwa.

Rana na głowie pochodziła niewątpliwie od uderzenia o kamień.

Widocznie W. wprzód się zranił, a następnie przechodząc nad Wisłą w stanie pijanym wpadł do wody i utonął.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej pan *** b. urzędnik kolejowy, otruł się łebkami od zapałek, przyjętemi w znacznej ilości.

Pomoc lekarska otrutemu udzieloną została dość późno.

Z listu, jaki p. *** zostawił do żony, okazuje się, że powodem zamachu samobójczego była nędza i rozpacz z niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia.

Stan zdrowia otrutego jest niebezpieczny.

= **Wypadki.** Na Marszałkowskiej panna T., nauczycielka prywatna, wyskakując z wagonu tramwajowego, wbrew ostrzeżeniom konduktora i współpasażerów, upadła i uległa złamaniu prawej nogi.—Również złamał nogę Stanisław P. uderzony kamieniem młyńskim, który zesunął się z wozu.—Włościanin Tomasz R., powożąc bryczką dostał konwulsji i upadł na bruk, skutkiem czego zranił się bardzo ciężko w głowę.

= Nowy administrator djecezji.

Ks. Franciszek Jaczewski, obrany świeżo administratorem djecezji lubelskiej, urodził się dnia 9-go maja 1833-go roku.

Po ukończeniu akademji duchownej w 1868-ym roku pozyskał święcenia kapłańskie.

Pracował w dawnej djecezji podlaskiej, gdzie biskup Benjamin zaszczycał go szczególniejszem zaufaniem.

Rubrycele z owej epoki wychodziły jego staraniem.

Ś. p. biskup Wnorowski powołał go na członka kapituły lubelskiej.

Na nowem stanowisku ks. Jaczewski umiał sobie pozyskać przychylność ogólną.

= Straż ogniowa ochotnicza.

W Warcie odbyło się walne zgromadzenie członków miejscowej straży ogniowej ochotniczej, na którem odczytano sprawozdanie za rok ubiegły.

Straż miała w roku sprawozdawczym dochodu 679 rs. 22 kop., na r. b. pozostał więc remanent w gotowiźnie 403 rs. 21 kop.

Straż składa się z 99-ciu członków czynnych i 53 honorowych; ci ostatni wspierają towarzystwo materjalnie.

W r. z. straż powoływaną była do pożaru 9 razy w mieście i 5 razy w okolicy; w tymże czasie prób odbyło się 9.

Na b. r. zaproszono na naczelnika straży p. A. Kozłowskiego, a na jego zastępcę dra A. Podciechowskiego, którzy pozostają na tych urzędach od czasu założenia straży w roku 1881-ym.

= Szczęśliwy objaw ekonomiczny.

W Ciechocinku sól miejscowa tak podrożała, że obecnie sprzedaje się tam sól sprowadzana z Warszawy.

Ma to być następstwem zmniejszenia produkcji miejscowej warzelni.

= Pożar lodu.

Wczoraj w piwnicach hotelu Europejskiego w Płocku powstał ogień z niewiadomej przyczyny.

Ratunek śpieszny nie dopuścił szerzenia się żywiołu.

Właściciel przy tej sposobności stracił zapasy lodu, który się rozpuścił.

ZE ŚWIATA.

× **W Krakowie** zmarł niedawno asystent kliniki lekarskiej, Alfred Wolfram, urodzony w r. 1858-ym. Stopień naukowy otrzymał w Krakowie w r. 1882-im. Prace jego naukowe drukowała *Gazeta lekarska* i *Przegląd lekarski*. Były to przeważnie studja nad chorobami serca i płuc. Pogrzeb jego licznie nawiedzony był odbiciem wysokiego szacunku, jaki nieboszczyka zewsząd otaczał. Kilku lekarzy przemawiało u grobu. Po zmarłym został rękopism, obejmujący praktyczne wskazówki o chorobach gorączkowych.

× **Król Oskar i Mierzwiński.** *Aftonblated* opisuje w następujący sposób rozmowę króla szwedzkiego z Mierzwińskim w Wiedniu: Król Oskar będąc w Opernhausie z cesarzem, udał się na scenę i prosił barona Hoffmanna, intendenta teatrów rządowych, aby mu przedstawił naszego tenora. Rozmowa trwała kilka minut. Król szwedzki, wypytawszy o szczegóły, dotyczące kształcenia się artysty, miał się wyrazić: „Kraj wasz, zajęty rozwojem wewnętrznym, przypomina Włochy i wiele na różnych drogach wydał talentów." Następnie król, podawszy dłoń Mierzwińskiemu, wyrzekł, iż ma nadzieję ujrzenia go wkrótce na ziemi szwedzkiej. Nazajutrz gość dostojny zwiedzał izbę poselską i był przyjmowany przez marszałka. Dr Smolka rozmawiał chwilę z królem po francusku i wprowadziwszy do loży, przedstawił ks. Konstantego Czartoryskiego. Monarcha przy tej sposobności wyraził się uprzejmie o naszych rodakach, nadmieniając, iż w Sztokholmie kilku, w służbie publicznej pracujących, odznacza się zdolnościami i prawością.

× **Nowy wynalazek.** Pan Stanisław Pokutyński, inżenier, polak, zamieszkały stale w Paryżu, wynalazł świeżo aparat kontrolujący ilość wypuszczonego płynu. Przyrząd ten, na który uzyskał już w kilku państwach przywilej, wkrótce ma być zastosowany w całym Paryżu przy kranach wodociągowych i po prywatnych domach. Dotychczasowy aparat używany w Paryżu, systemu Michel'a, jest wielkich rozmiarów i nader kosztowny. Wodomierz p. Pokutyńskiego jest malutkim i kosztuje zaledwie 63 frank. Pisma miejscowe o nowym przyrządzie odzywają się bardzo pochlebnie.

× **P. Pospiszilówna** wystąpiła ze zwykłem powodzeniem na scenie krakowskiej w „Rozwiedźmy się" i zapowiedziała szereg przedstawień ze znanego nam jej repertuaru. Jako dowód popularności czeskiej artystki, przytaczamy, że firma cukiernicza krakowska Heudricha i Rehmana wyrabiać zaczęła cukierki pod nazwą „Sleczna Pospiszilówna"! Słodka owacja!...

× **Z geografji.** Prastarą miejscowość „Brzegowice" na Szląsku pruskim niemcy przemianowali na „Birkenthal", zaś „Krzyżny" na „Kreutzort".

× **Denuncjant.** Adler, znany z procesu Kraszewskiego, zmarł temi dniami w Wiedniu rażony apopleksją.

× **Göthe**, według najnowszych obliczeń, otrzymał za życia od wydawcy swojego, Cotty, ogółem honorarjów literackich 401,090 marek (licząc na monetę dziś w Niemczech używana), spadkobiercom zaś największego poety wypłacili wydawcy dotąd 464,464 marek. Jak widzimy przeto, wartość materjalna dzieł nieśmiertelnych Göthego wyniosła dotychczas 865 555 marek, czyli mniej więcej niespełna pół miljona rubli.

× **Korpus tłumaczów.** Na mocy dekretu ministra wojny, utworzony być ma we Francji specjalny korpus tłumaczów rezerwowych. Tłumacze ci będą wybierani z pośród oficerów rezerwowych armji terytorjalnej, albo profesorów języków obcych na uniwersytetach. Nominacje mają następować po złożeniu egzaminów.

× **Dar.** Panna Dosne podarowała akademji marsylskiej dom, w którym się urodził Thiers. Odbywać się w nim będą posiedzenia akademji, która oprócz tego otrzyma kapitał, przynoszący 4,000 fr. rocznie, a mający służyć na ustanowienie „nagrody Thiersa".

× **Diomede Pantaleoni**, senator, lekarz, autor i zasłużony patrjota włoski, zmarł w Rzymie dnia 2-go b. m., w 77-ym roku życia. Zaufany przyjaciel Cavour'a i znanego pisarza Massimo d'Azeglio, życie całe poświęcił sprawie zjednoczenia Włoch. Zostaje po nim wielkiej wartości dzieło „Dzieje Rzymu".

× **Królowa włoska**, jak wiadomo, pisuje do *Gazetta di Parma* sprawozdania teatralne. Jeden z kolegów po piórze schwytał dostojną autorkę na plagjacie i wskazał książkę, z której żywcem czerpała. Autorka dowiodła, że przed dwoma laty ona sama to dzieło napisała. Krzykacz, stuliwszy uszy, stał się przedmiotem ogólnego pośmiewiska.

× **Trucicielka** z Leyde, Van der Linden, oskarżona o otrucie lub usiłowania otrucia 102-ch osób, skazaną została przez trybunał karny w Hadze na dożywotnie zamknięcie w oddzielnej celi. Jest to najwyższa w Holandji kara.

× **Modne laski.** Obecnie wchodzą w modę w Paryżu laski okryte sęczkami i zaopatrzone u góry małą puszeczką srebrną lub niklową, służącą dla przechowywania... drobnej monety. Nie powiemy, by to zastąpienie portmonetki było bardzo praktycznem.

Nekrologja.

† Ś. p. Leon **Konopacki**, b. rewizor pomiarów b. komisji rządowej przychodów i skarbu, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 10-m maja 1885 r. zakończył życie w mieście

Radomiu, przeżywszy lat 59, pozostawiając w ciężkim smutku żonę, syna, matkę i braci. —541—

† Ś. p. Jan Walerjan **Skrzywiński**, b. urzędnik magistratu m. Warszawy, właściciel dóbr Augustówka, po długiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 9-go maja 1885 roku, przeżywszy lat 46. W smutku pozostali: siostry i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 12 maja, to jest we wtorek, o godzinie **1-ej** z południa, w kościele praskim, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz brudnowski. —1720

† Ś. p. Marja **Potkańska**, córka Juljusza i Edy z Woydów małżonków Potkańskich, dnia 9-go maja r. b. w 18-tej wiośnie zakończyła swój krótki żywot po przebytych ciężkich cierpieniach. W smutku pogrążeni rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 12-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. 2—1709—

† Ś. p. Florentyna z Żuchowskich **Kołodziejska**, żona urzędnika fabryki cukru Czersk pod Grójcem. po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 25, przeniosła się do wieczności w dniu 9-ym maja. Pozostali w nieutulonym żalu mąż, ojciec i siostry zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb odbyć się mający w dniu 11-ym maja, to jest w poniedziałek, w miejscowej parafji Jasieniec. —1711

† W dniu 12-m maja r. b., to jest we wtorek, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, odprawioną będzie wotywa za duszę ś. p. Ludwiki z Mireckich **Mireckiej**, na którą dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —1710—

† Dnia 12-go maja r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem Przedmieściu obok skweru, za duszę ś. p. Zofji z Kostelskich i Stanisława **Skorupskich**, na które pozostała synowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1699

† We wtorek, to jest dnia 12-go b. m., o godzinie **10-ej** rano odprawione będzie w kościele przy cmentarzu powązkowskim żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Anieli z Mrozińskich **Hoffmann**, po którem nastąpi przeniesienie zwłok ze składu w katakumbach do grobu familijnego. Na smutny ten obrzęd, dzieci i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1694—

† Jutro, tj. we wtorek, 12-go maja r. b., odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej i pół** zrana, za duszę ś. p. księcia Antoniego **Lubomirskiego**, zmarłego dnia 9-go maja r. b. w dobrach Iwanka w gubernji kijowskiej. na które w głębokim pogrąże ni smutku córka, zięć z wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1717—

† Ś. p. Florentyna z Rzukowskich **Kołodziejska**, w wieku lat 26, po długiej i ciężkiej chorobie zakończyła życie w dniu 9-ym maja 1885-go roku, w osadzie fabrycznej Czersk. —1716—

† W dniu 13-ym maja, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) w kaplicy Pana Jezusa, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Julji z Blumów **Cybulskiej**,, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —1682

† Przyjaciołom i znajomym, którzy uczestniczyli wczoraj w odprowadzeniu zwłok naszego syna Władysława **Jeziorańskiego**, na miejsce wiecznego spoczynku, a zwłaszcza też kolegom i rówiennikom, którzy ponieśli te zwłoki na własnych barkach z kościoła aż do grobu, wyrażamy tu najserdeczniejsze dzięki. Objawy te współczucia dla nas i uznania dla zmarłego, były dla zbolałych serc naszych wielką pociechą i pozostaną dla nas nazawsze drogiem wspomnieniem.—**Jeziorańscy.** —1712—

Nadesłane.

Towarzystwo kolei konnych warszawskich, wskutek wiadomości podanej w kilku codziennych pismach o nielegalnem jakoby powiększeniu liczby miejsc I-ej klasy wletnich wagonach tramwajowych, uprasza o zamieszczenie następującego wyjaśnienia Zarządu w tym przedmiocie:

Na zasadzie kontraktu, Towarzystwo ma prawo do ustanowienia równej ilości miejsc I ej i II-ej klasy w każdym wagonie. W letnich wagonach mniejszych, mających 5 ławek po 4 miejsca i 2 platformy po 5 miejsc—liczba ogólna miejsc jest 30; Towarzystwo więc ma prawo przeznaczenia po 15 miejsc dla każdej klasy, gdy tymczasem ono zadawalnia się 12 miejscami I ej klasy, *pozostawiając 18 dla II ej*. W letnich wagonach dwukonnych większych, ogólna liczba miejsc jest 42, z których tylko 16 I-ej klasy, *a 26 II ej klasy*. Z tego wynika, że Towarzystwo kolei konnej nietylko nie wyzyskuje publiczności, wbrew warunkom kontraktu, jak to niektóre organa prasy przedstawiły, lecz przeciwnie robi znaczne ustępstwo na korzyść tejże publiczności.

Z Cesarstwa.

Rozprawy w parlamencie angielskim nad kwestją afgańską zostały odroczone. *Nowoje wremja* pisząc o tem wyraża zdanie, że zwłoka ta dowodzi słabości konserwatystów, nie mających nadziei odniesienia zwycięstwa nad ministerstwem. W obecnej fazie układów pomiędzy Londynem a Petersburgiem każdy dzień zwłoki zmniejsza szansy przeciwników Gladstone'a, opinja bowiem publiczna w Anglji zdołała otrząsnąć się z wrażenia nieprzyjaznych Rosji mów lorda Churchilla i ocenić jak należy wszystkie argumenta przemawiające za wojną i przeciw niej i dojść do przekonania, że rozwiązanie, do jakiego Gladstone doprowadził kwestję granicy afgańskiej, nie ma w sobie nic poniżającego dla Anglji i jest tylko zupełnie zgodnem ze zdrowym rozsądkiem, o którym jak się zdaje zapomnieli kompletnie zacięci stronnicy wojny. Co się tyczy spodziewanego rezultatu układów, *Nowoje wremja* sądzi, że wytknięcie granicy afgańskiej, na warunkach na jakie nalegała Rosja, da możność ustanowienia do jakiegoś czasu w Azji środkowej takiego *modus vivendi*, przy którym nie będzie już mowy o zagarnianiu przez rosjan Heratu i innych strachach, wyzyskiwanych nie bez powodzenia przez lorda Dufferina, jenerała Lumsdena — a może także, choć w innych celach, przez niektórych mężów stanu, stojących obecnie u steru rządów w Anglji."

Telegram Ajencji Północnej przyniósł w tych dniach z Londynu zaczerpniętą z *Daily News* wiadomość, jakoby rząd rosyjski oświadczył gotowość dania stanowczego zapewnienia, że nie ma zamiaru zajmować Heratu. *Birżewyja wiedomosti*, podając powyższy telegram powiadają, że wiadomość ta jest bezzasadną i że zamieszczoną została w organie p. Gladstone'a jedynie dlatego, aby poprzeć politykę ministerjum angielskiego w bliskiej rozprawie parlamentarnej. Zresztą, jak słuszną robią uwagę *Petesburskija wiedomosti*, objaśnienie petersburskiego organu giełdowego widocznie musiało być napisanem jeszcze przed otrzymaniem znanego czytelnikom naszym urzędowego komunikatu w sprawie rokowań o granicę afgańską, z którego okazuje się, że sprawa ta rozstrzygnie się dopiero w przyszłości, że przeto jak nateraz żadne jeszcze „zapewnienia" ani nie są potrzebne, ani naturalnie nie mogły być dane.

Kijewlanin podaje notatkę bjograficzną zmarłego w tych dniach pretendenta do tronu serbskiego, ks. Aleksandra Karagieorgiewicza, syna znanego Czarnego Jerzego, fundatora serbskiej dynastji Karagieorgiewiczów. Jerzy Czarny był z początku pastuchem, a następnie handlarzem bydła. W r. 1804-ym skłonił część ludności serbskiej do powstania przeciw turkom, z którymi przez 13 lat toczył walkę, dopóki nie padł z ręki swego politycznego przeciwnika, Miłosza Obrenowicza. Od tej chwili datuje zacięta nieprzyjaźń między dwoma temi rodami. Wkrótce po śmierci Jerzego Czarnego księciem serbskim został wybrany Miłosz, którego jednak w r. 1842 im naród pozbawił władzy, wybrawszy na tron książęcy Aleksandra Karagieorgiewicza. Przeciwko temu wyborowi, dokonanemu z inicjatywy Austrji, w swoim czasie Rosja założyła protest. W 1849-ym roku, podczas powstania węgierskiego, ks. Aleksander Karagieorgiewicz posłał Austrji posiłki w liczbie 10,000 ludzi. Ale niebawem zmieniło się położenie w Serbji, bo już w r. 1858-ym partja narodowa wypędziła z kraju ks. Aleksandra i ponownie osadziła na tronie sędziwego Miłosza Obrenowicza, który w r. 1868 ym przez nieznanych ludzi został zamordowany w ogrodzie belgradzkim. Opinja publiczna przypisywała to morderstwo namowom ks. Aleksandra, którego podejrzewano nawet o bezpośredni udział w tem przestępstwie. Oddano go więc pod sąd, przed którym uciekł do Austrji. Na żądanie rządu serbskiego rząd węgierski pociągnął ks. Aleksandra do odpowiedzialności sądowej, a lubo sąd pierwszej instancji w Peszcie uznał go za uniewinnionego dla braku dowodów, lecz wyrok drugiej instancji uznał dowody za dostatecznie stwierdzające jego udział w morderstwie Miłosza i skazał go na ośm lat więzienia, które też odsiedział w Banacie. W ostatnich latach ks. Aleksander kilkakrotnie usiłował wywołać w Serbji ruchy na swoją korzyść, ale to mu się nigdy nie udało. Zmarł mając lat 79. Jeden z trzech pozostałych po nim synów jest ożeniony z córką ks. czarnogórskiego Mikołaja.

Z ostatniej chwili.

Petersburskija wiedomosti powiadają, że posunięcie się wojsk rosyjskich w marszu do zajętych podówczas pozycyj przyniosło tę korzyść, iż wskazało odrazu granicę, której Rosja domaga się i którą obecnie otrzyma. Co do Heratu zamiary rosyjskie tak daleko nie sięgały, a zwłaszcza obecnie po przywróceniu *status quo ante* w Afganistanie odpada wszelki powód do obsadzenia tegoż. Będzie rzeczą Anglji ustanowić tam porządek rzeczy, odpowiadający warunkom trwałości i bezpieczeństwa, ale zarazem byłoby obowiązkiem Rosji wziąć tę sprawę w swoje ręce, gdyby Anglja okazała się niedorosłą do wysokości zadania.

Parlament niemiecki obradował dnia 9-go b. m. nad wnioskiem katolickiego centrum, w sprawie zniesienia pracy niedzielnej. Książę Bismark czterokrotnie zabierał głos przeciw wnioskowi. Przyzwalał on tylko na ograniczenie pracy kobiet i dzieci w niedzielę. Kanclerz wątpi, ażeby wszyscy robotnicy godzili się na ubytek 14% zarobku przez zawieszenie roboty świątecznej. Niektóre gałęzie przemysłu nie mogą się bezwarunkowo obejść bez takowej.

Wczoraj parlament niemiecki miał zająć się uchwaleniem nowelli celnej. Projektowanem jest podwyższenie cła od jęczmienia do jednej marki i 50 fenigów, cła od sukien jedwabnych z 1200 marek do 1500, od półjedwabnych do 750.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Londyn 11-go maja. — Z Simli donoszą, że ks. Connaught otrzymał dwumiesięczny urlop.

Petersburg 11-go maja. — Towarzystwo zakaukaskiej drogi żelaznej, po porozumieniu się z rosyjskiem towarzystwem żeglugi parowej, otwiera od 1-go maja bezpośrednią czarnomorsko-kaukaską komunikację towarową między stacjami zakaukaskiej drogi żelaznej a portami morza Czarnego, Odessą, Nikolajewem, Chersonem, Eupatorją, Sewastopolem, Jałtą, Teodozją, Kerczem, Anapą, Noworosyjskiem i portami morza Azowskiego, Kerczem, Rostowem nad Donem, Taganrogiem, Mariupolem i Berdianskiem.

Petersburg 11-go maja. — *Nowoje wremja* słyszało, że kwestja przywilejów finlandzkich, dotyczących handlu przywozowego, przeszła już przez radę państwa i została zdecydowana w duchu pomyślnym dla interesów rosyjskich. Od projektu ministerjum finansów zrobiono tylko małoznaczne ustępstwa.

Petersburg 11-go maja.—Projektowanem jest otwarcie nowych oddziałów banku państwa w Iwanowo-Wozniesieńsku, Syzrani i Jekaterynodarze.

Petersburg 11-go maja.—Zwłoki księżniczki czarnogórskiej Marji wysłano wczoraj z Petersburga przez Warszawę i Wiedeń do Cetynji. Księżna Milena wyjeżdża dzisiejszym warszawskim pociągiem kurjerskim.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi.* — Rzeczywiście pierwszym inicjatorem kolonij letnich u nas był dr Stanisław Markiewicz, a drowi Fritschemu należy się zasługa wprowadzenia w praktyczne wykonanie tej pożytecznej myśli.

— *Panu A. B.*—Złodziej, który sięga po pugilares nie wie zwykle ile w nim jest, więc z tego, że jeden w skradzionej portmonecie znalazł 2,180 rs., a drugi 225 rs., nie wypada jeszcze, żeby pierwszy był od drugiego półdziesięta raza większym złodziejem. Co do drugiej uwagi, w naszym kraju większość mieszkańców wyznaje religię katolicką, więc jeżeli religja nie jest wymieniona, każdy się katolika domyśla. Z tego powodu koniecznem jest w pewnych razach użycie wyrazu „starozakonny", aby uniknąć błędnego domysłu.

— *Obywatelowi-emerytowi.*— Służba tramwajowa na to właśnie ma numera, aby skargi zanosić można było wprost do zarządu, a nie przez pismo, w którem artykuł niewymieniający winnego, żadnego skutku odnieść nie może. Co do uwag nie w zupełnej jesteśmy zgodzie z sz. panem. Jazda koleją konną powinna być terminową, bo służy ludziom pracy, od których wymagać nie można, żeby do taniej jazdy dopłacali straconym czasem. Komu się nie śpieszy może iść pieszo lub trzymać powóz, a temu może kazać jechać tak wolno jak będzie chciał i zatrzymywać się gdzie zechce.

— *Pani M. S. z Nowogrodzkiej.*—Adresu możemy udzielić ustnie.

— *Prenumeratorowi z Naddnieprza.*—Czy na krawatach, wysyłanych do Moskwy, będzie umieszczoną firma warszawska, tego już doprawdy nie wiemy.

— *Panu J. N. w Prasnyszu.*—Sprzedają się w zakładzie fotograficznym Brandla. Aparat kosztuje 125 rs.

Z sali sądowej.

Proces o deficyt w kasie zaliczkowo-wkładowej.

Na wokandzie dzisiejszej audjencji w IV-ym wydziale cywilnym sądu okręgowego widnieje ciekawy proces, wytoczony w imieniu kasy zaliczkowo-władowej urzędników Banku polskiego przeciwko członkom dawniejszego jej zarządu i komisji rewizyjnej, z żądaniem zasądzenia solidarnie od nich wszystkich na rzecz kasy sumy 14,121 rs.

Źródłem tego powództwa był deficyt, zrządzony w wspomnionej instytucji przez smutnej pamięci p. Rembertowskiego, który przeszło dwa lata temu zawiódł pokładane w nim zaufanie, sprzeniewierzywszy bardzo znaczne fundusze paru stowarzyszeń tutejszych i wielu osób prywatnych.

W liczbie poszkodowanych była właśnie i kasa zaliczkowo-wkładowa urzędników Banku poskiego, w której R., sprawujący urząd kasjera, zostawił po sobie w spuściźnie deficyt w ilości 15,877 rs., przelanych z kasy pokryjomu do jego własnej—kieszeni...

Drobną stosunkowo część sprzeniewierzonej sumy, mianowicie 1,483 rs. pokryły własne wkłady zbiega; nadto wkrótce potem jeden z b. członków zarządu dobrowolnie zapłacił na ten cel paręset rubli, tak że ostatecznie fundusz sprzeniewierzony zredukował się do 14,121 rs. i o tę to właśnie sumę—zgodnie z uchwałą ogólnego zebrania uczestników kasy—wytoczono obecnie przed kratki sądowe pretensję do dawniejszego zarządu i komisji rewizyjnej.

Jako argument na uzasadnienie cywilnej ich odpowiedzialności za nadużycia R., w skardze powodowej przytoczono, iż dawniejszy zarząd, nie rozciągając nad kasjerem należytej kontroli, uchybił przez to art. 54—58 ustawy, a tem samem złożył dowód niedbalstwa, podobnież jak członkowie ówczesnej komisji rewizjnej, którzy ani razu nie zrewidowali stanu kasy.

W konkluzji powództwo opiera się na art. 1383 kod. Napoleona, który głosi, iż „każdy odpowiedzialnym jest za szkodę, jaką zrządził nietylko swoim czynem, lecz nadto swojem niedalstwem lub nieroztropnością".

Przedmiotem dzisiejszej rozprawy w ciekawym tym procesie są tylko kwestje incydentalne, mianowicie wystosowany ze strony pozwanych zarzut braku pełnomocnictwa zarządu kasy do wytoczenia niniejszego powództwa, tudzież żądanie przedstawienia niektórych dokumentów kasowych.

W wyczerpujących rozprawach przyjmują udział adw. przys. Auc, Glücksberg, Krajewski, Kozanecki i Pepłowski.

Osnowę decyzji sądu podamy jutro.

Fr. N.

GIEŁDA

dnia 11-go maja 1885-go roku.

Wiedzą czytelnicy nasi, że kursa sobotnie wieczorne były nieco wyższe niż piątkowe. Szacowania poranne potwierdziły to dążenie, opierając się na lepszych wiadomościach politycznych i zmianach w projekcie podatku giełdowego.

Obietnice owe, sięgające, jak donoszono 203.50 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną przy usposobieniu mocnem, przynajmniej początkowo, skłoniły giełdę naszą do niższych żądań za waluty obce i do rozwinięcia dążenia zniżkowego — przy obrotach jednak małych i ograniczających się do koniecznych potrzeb obustronnych.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.50 — o 15 kop. niżej niż w sobotę — płacono jeszcze stosunkowo taniej, 49.45 i 49.40. Krótkoterminowe po 49.35 były ofiarowywane. Z początku kupowano po 49.30, później taniej $49.27\frac{1}{2}$, 49.25 do 49.20.

Na pomniejsze miasta niemieckie $49.27\frac{1}{2}$ za długoterminowe węksle i 49.10 później za krótkoterminowe płacono.

Na Londyn 10.04 żądano, 10.03 za 1 f. st. płacono w niewielkich ilościach.

Na Paryż 40 tylko żądano. Tranzakcje zawarto po 39.95 i później niżej po 39.90, $39.87\frac{1}{2}$ i39.85.

Na Wiedeń 81 o 35 kop. taniej żądano — 80.75 chętnie płacono.

Papierami obroty również bardzo skromne.

Listy likwidacyjne 89, 88.75, za mniejsze 88.60 płacono; pożyczka wschodnia 94.75 nie miała kupujących wyżej 94.25.

Listy zastawne ziemskie 99.80 w serji I, 99.60 w II, III i IV, w V żądano 96.40 gdyż znowu kupujący wyżej 96.25 nie ofiarowywali. Po tym ostatnim kursie niewielkich interesów dokonano.

Listy miejskie 96.25, 94.50, 93.40, 92.85—IV po 92.60 oddawano.

Obligi 91.75.

Listy łódzkie 89, 87.50, 86.50.

Z akcyj kupić zdołano partję małą akcyj banku handlowego po 313.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie słabe—wyczekujące jednak. Kursa końcowe płacono.

J. Wł.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11-go maja 1885 r.

Weksle:	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.35	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.04	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z r. 1869 d.	99.80	—.—
„ „ „ m.	99.80	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.25	—.—
„ „ „ II	94.50	—.—
„ „ „ III	93.40	—.—
„ „ „ IV	92.85	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.—	—.—
„ „ małe	88.75	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94.75	—.—
II „ „ rs. 100	94.75	—.—
III „ „ rs. 100	94.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 193 1/18
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 55 5/9
Od Listów zast. m. Łodzi kop 15 5/18
Od Listów likwidacyjnych kop. 176 2/3

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 11-go maja 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. 1 ord. . .	—	—	—	—
„ „ pstra i. dobra	—	—	700	710
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	720	780
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	525	530
„ średnie (nowe) . .	—	—	517	525
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	330	350
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 11-go maja 1885 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 42
„ wiadro rs. 7 kop. 44[1]

OSTRZEŻENIE!



Uniwersalne powodzenie, jakiego doznały rezultaty użycia prawdziwego Balsamu Colorado, dla porostu włosów i usunięcia siwizny, spowodowały massę naśladowań i podrabiań, z szkodliwemi i nieczynnemi przymieszkami, wprowadzającemi w błąd nie tylko kupujących, ale nawet i poważne handlowe firmy. Ochraniając publiczność od nadaremnych strat, wynalazca Colorado uprzedza, że tylko ten Balsam Colorado jest prawdziwym, na etykiecie pudełka którego, będzie własnoręczny podpis właściciela czerwonym atramentem: Dr Jeffersohn. **Cena 3 rs. 50 kop.**, przesyłka 1 rs. Główny Skład w Warszawie, Magazyn **Dobrzańskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 7. Filja: Nowy-Świat nr 41. Lipink róg Niecałej i Wierzbowej, Leon Nowo-Senatorska nr 4. 480

Tani MAGAZYN BŁAWATNY

Wyrobów Krajowych i Zagranicznych

POD FIRMĄ

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście 58,

w Gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca na obecny sezon wielki wybór towarów tak krajowych jak i zagranicznych, i sprzedaje takowe jak zawsze, po cenach bardzo nizkich; a przez to jest w możności konkurować z najtańszemi źródłami, czego dowodem poniżej umieszczony CENNIK:

Materjały w kratkę, łokieć po k. 15, 18, 25, 30 i 35.

Liwadia w kratkę, 2 łokcie szerokości, łokieć po kop. 45.

Materjały gładkie, łokieć po kop. 20, 25, 30 i 35.

Changeant 2 łok. szerokości, łokieć po kop. 55.

Kaszmiry kolorowe, podwójnej szerokości, łokieć po k. 65 i 75.

Kaszmiry czarne, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 60, 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.30, 1.45, 1.65, 1.75, 1.85, 2.10, 2.25, 2.60.

Crêpe fantaisie 2 łok. szerokości (w modnych kolorach), łokieć po 75 kop.

Drap croisé 2 łokcie szerokości, łokieć po 75 kop.

Plaid diagonale 2 łokcie szerok. łokieć po 85 kop.

Tartany w drobne kratki, 2 łok. szerokości, łokieć po 90 kop. i rs. 1 i 1.10.

Parsifal 2 łokcie szerok., w modnych kolorach, łokieć po rs. 1.10.

Mohair Alpacca 2 łok. szerokości, (w modnych kolorach, łokieć po rs. 1.15.

Surènes 2 łokcie szerokości, łokieć po rs. 1.25.

Chagrin changeant 2 łok. szerokości, łokieć po rs. 1.30.

Oprócz powyższych artykułów posiada Magazyn wielki wybór w towarach czarnych. 679r

Potrzebny jest

Kocioł parowy

używany, w dobrym stanie. Oferty Jerozolimska Nr 49. 1230

PLAC do sprzedania

za rogatką Wolską, przy ulicy Młynarskiej tylnej № 240, przy posesji № 8/3106m, blizko cmentarza Ewang.-Augsbur., należący do dóbr Wielka Wola i Czyste, łok. □ około 30,000. Bliższa wiadomość: ul. Leszczyńska № 8/2789. Tenże dom jest do sprzedania. 1182

Interes Karlsbadu.

Ktoby z W. P. życzył sobie towarzysza, na cały sezon do Karlsbadu, człowieka nie młodego, inteligentnego Polaka, znającego język niemiecki, francuzki i miejscowość, raczy adres swój zostawić w kantorze Kurjera War., pod literą C. 1175

WYPRZEDAŻ

Powozów używanych.

FAETONY w różnych fasonach, nowej konstrukcji 1220

KARETY podwójne i potrójne.

KARETKI małe do jednego konia.

Kilka powozów nie odnowionych, kocz lando, kocz z fordeklem i t. p., w cenie bardzo nizkiej, od **rs. 150.**

UPRZĄŻ z bronzami żółtemi, jukiery, szorki pół-węgierskie.

KUFER damski do podróży, paryzki, lekki, na rolkach, siodło oryginalne, baty angielskie i szpicruty.

FABRYKA POWOZÓW Romanowskiego,

ulica Królewska Nr 19.

Doulokowania

na 1-szy numer hypoteki od 5,000 do 6,000 rs., za odpowiednie miejsce rządcy domu, kassjera, lub magazyniera, od 1-go Lipca r. b., w Warszawie lub jednem z miast gubernjalnych Królestwa —Wiadomość: Marjańska № 2A, m. 6, od 3—6. 1137

Jest do odstąpienia zaraz 1013R

RESTAURACJA

od lat 23 egzystująca przy Handlu Win w **Piotrkowie,** wiadomość u p. **Jankowskiego, Niecała № 7.**

Cztery piękne lokale

przy ulicy Marszałkowskiej i Rysiej, w domu № 56, blizko Saskiego ogrodu i Zielonego Placu; o warunkach dzierżawy dowiedzieć się można codzień z rana do 8-mej i po południu od 5-tej godziny, w mieszkaniu № 8, przy ulicy Kruczej, domu № 6. 1239

Fabryka Gipsu

do sprzedania w Warszawie. Wiadomość ulica Wilcza Nr 5, u właściciela domu, rano do 11, po południu od 3 do 6. 1204

FUTRA

przyjmuje na letnie przechowanie, oraz różnego rodzaju skórki do garbowania i farby u **W. Raab,** Marszałkowska № 75. 1140

Znaczny transport DRENÓW

oryginalnych angielskich, wewnątrz i zewnątrz glazurowanych, średnicy od 3 do 24 cali, **kolan, odnóg** i **syfonów** różnych wymiarów, **nadszedł do Składu Cementu i Cegły** ogniotrwałej **Dawida Perl,** Grzybowska № 21 i sprzedaje takowe najtaniej.

Dawid PERL.

Telefonu № 372. 947R

Plac obszerny

do sprzedania w całości lub częściowo, w bardzo dogodnem miejscu położony. —Tamże jest potrzebna pożyczka **rs. 5,000** za dobrem poręczeniem, na pewny № hypoteki.— Wiadomość: w sklepie **A. Nowakowskiego i Syna,** Bielańska № 3. 1009

ROLETY

do okien trwałe i tanie, płócienne, kolorowe i drewniane, poleca **Skład Obić papierowych** 970r

Seweryna Mazur i S[ki]

Plac Teatralny, obok Ratusza.



PUDER **Łabędzi,** z balsamicznych kwiatów ryżu, bez żadnych szkodliwych przymieszek, zaleca się jako najdelikatniejszy ze wszystkich innych z zastosowaniem wszelkich hygienicznych danych, przylega do twarzy; służy, jako prawdziwa ochrona twarzy przeciw szkodliwym zmianom powletrza. W pudełkach metalicznych. Cena pudełka **40** kop. i **1** rs. z przesyłką rs. **1** k. **50**; z puszkiem **1** rs. **50** kop.; z przesyłką rs. **2**; Skład w magazynach Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7 i Nowy-Świat № 41. 483r

MŁODA POLKA, 1000R

z dobrem wykształceniem szkolnem, w wieku lat 20, miłej powierzchowności, mówiąca jęz. **francuskim, doskonale niemieckim, muzykalna,** poszukuje zaraz miejsca nauczycielki, z pensją 120 rs. rocznie. **Alfred Jerzy Waliczak,** Poznań, **(sub. T. A.).**

Folwark Sędziwuje

włók 9, przy pocztowej stacji Zambrów, między Czyżewem a Łomżą, do sprzedania po 2,500 rubli z inwentarzami; bardzo przystępne warunki.—Ziemi pszennej $^3/_4$; 80 fur siana, opał wieczny; młyn wodny, budynki dobre.—Wiadomość na miejscu. 1153

DO SPRZEDANIA 500 sążni KARPINY,

z odstawą do Warszawy. Wiadomość: Widok № 16, mieszk. 6, między 5-tą a 6-tą po południu. 1236

PRACOWNIA Sukien i ubiorków dziecinnych, Marji Tatarkiewicz.

Przy wielkim wyborze fasonów, przyjmuje do roboty. — Chmielna róg Zielnej № 34, 1-sze piętro od frontu. 1249

Do wynajęcia przy ul. Miodowej № 11, 11 pokoi, kuchnia itd., ze zlewem, wodociągiem, dzwonkami elektr. i urządzeniem gazowem, (lokal może być podzielony). Wozownia i 2 stajnie; 3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia itd. Pokój kawalerski. 1200

Letnie Mieszkania

za rogatką Belwederską, wiorsta za Warszawą, w bok Marcelina, w Willi Sielce № 4 lit. L., są do wynajęcia po cenie przystępnej mieszkania: 4, 2, 1 pokoje, z kuchnią, werendą i ogródkiem. — Wiadomość: Długa № 6, Dom Zdrowia. 1190

Na Wystawę

Przyjmujemy zamówienia na

Gablotki i Szafki

staranne wykończone, po cenach umiarkowanych

Władysław Chudzyński i S-ka,

Biuro techniczne i Warsztaty stolarskie, Chmielna № 25. 1214

Na Wystawę

WILLA

w odległości 15 minut od Krakowa, w pięknem położeniu, składająca się z 6 pokojów, kuchni, śpiżarni, dwóch piwnic, wozowni i dużego ogrodu, oraz osobnego mieszkania dla służby (dwa pokoje), jest pod korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość u p. A. Sulikowskiego zegarmistrza w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej № 1. 1222

Dystylarnia JULJANA FUCHS,

zawiadamia Szan. Publiczność, iż otworzyła skład swoich wyrobów, przy ulicy Marszałkowskiej róg Złotej № 34. 1229

Do wynajęcia

przy ulicy Instytutowej № 6 (nowy). 4 pokoje, przedpokój, kuchnia itd. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia itd., ze zlewami i wodociągami. Wiadomość u stróża lub w biurze właściciela (ulica Miodowa № 11). 1199

W dniu 25 Czerwca (7 Lipca) r. b.,

w Wydziale IV. Sądu Okręgowego

w Warszawie,

sprzedaną zostanie w drodze działów **nieruchomość № 715,** przy zbiegu ulic Leszno i Solnej położona, z domu murowanego od Solnej i drewnianego narożnego złożona. — Nieruchomość ta ocenioną jest na rs. 40,635 kop. 50, od tej też sumy licytacja się rozpocznie. Bliższe szczegóły powziąć można w kancelarji niżej podpisanego, przy ulicy Miodowej № 11. 1225

Adwokat przysięgły **A. Suligowski.**

SYNDYK OSTATECZNY MASSY UPADŁOŚCI ś. p. Henryka Limprechta,

zawiadamia i ogłasza, że w dniu 3 (15) Lipca 1885 r., o godzinie 10 z rana, w Wydziale III-m Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedane będą przez publiczną licytację następujące realności, należące do massy Henryka Limprechta:

1). **Dobra Głosków** z przyległościami, składające się z 4-ch folwarków: Głosków, Karolin, Wólka-Pracka i Zielone, w powiecie Grójeckim, odległe od szosy Radomskiej wiorst 4, od Piaseczna w. 5, od Warszawy w. 23, rozległości 1661 morgów. 235 prętów, z których gruntu ornego 1037, ogrodu 14, lasu 285, zarośli 114, łąk 123. Wysiew w korcach: żyta 175, pszenicy 163, jęczmienia 60, grochu 50, owsa 200, koniczyny 14, kartofli 200, trząsek na zielono 84, trząsek z łubinem na ziarno 65. Wszystkie grunta w wysokiej kulturze, dwór umeblowany, oranżerja, trephaus, ogród w którym założona szparagarnia na 4 morgach około 3,000 drzew, krzewów 200. Chmielnik na 7 morgach, z flanc zagranicznych. Budynki gospodarskie w stanie wyborowym, w znacznej części z wielkim nakładem nowo wzniesione. Inwentarz żywy: koni 50, z których powozowych 2, wołów, krów, buchai, jałowizny i cieląt, sztuk 172, z których holenderskich a mianowicie zarodowych 10, tu zrodzonych 14, owiec krzyżowanych angielskich z rambouiletami, sztuk 1,300. Trzody chlewnej z rasy Jorhschire sztuk 32. Kareta, sikawka najnowszej konstrukcji, z wozem pożarnym i innemi przyrządami, dla miejscowej straży ogniowej.— 4 młocarnie, żniwiarka i inny inwentarz martwy dostateczny.

Dochód z pachtu około 3,500 rs., z młyna 250 rs., z propinacji 400 rs.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 156,800. Bliższa wiadomość na miejscu, u zarządzającego dobrami Leonarda Pląskowskiego i w Warszawie u podpisanego Syndyka.

2). **Browar pod № 1124** w Warszawie, przy zbiegu ulic Żelaznej i Grzybowskiej, z maszynami i wszelkiemi rekwizytami piwowarskiemi, jako to: kadziami, kotłami, rezerwoarami, rurami, antałkami, fassami, pływakami, wozami, saniami, wagami decymalnemi, urządzeniem w kantorze, warsztatami, szczegółowo w protokule zajęcia opisanemi. Nieruchomość № 1124 zawiera powierzchni 18,754 łokci kwadratowych. W skład browaru wchodzi 8 budowli murowanych, lodownia amerykańska drewniana. Browar wypuszczony w dzierżawę po 1 Października 1885 r. za rs. 8,000. Dzierżawca ma prawo zajmować jedną lodownię po 1 Listopada 1885 r. Cena licytacyjna rs. 120,000.

3). **Nieruchomość № 1125a,** przy ulicy Żelaznej dom frontowy, murowany, piętrowy z oficynami i budowlami gospodarskiemi w podwórzu. Powierzchni 4,302 łokci kwadratowych. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 18,000. Wiadomość co do posesji № 1124 i 1125a, powziąć można na miejscu u gospodarza posesji Szczepana Śniegockiego i u podpisanego Syndyka.

Warszawa dnia 12 (24) Kwietnia 1885 r.

Dominik ANC, adwokat przysięgły.

Ulica Świętojerska № 12. 906R

Do sprzedania tanio:

Amerykan na parę lub jednego konia, wystawowy, bardzo mało używany.

Jeden zaprzęg angielski, czarny, z bronzami, na pojedynkę.

Klacz wierzchowa, piękna, łagodna, bardzo dobrze i podług szkoły ujeżdżona. — Obejrzeć można: ulica Żurawia druga brama od Marszałkowskiej, № 28/24, stróż Teofil wskaże. 1021

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

przysposobiła **Obicia Papierowe najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujących materje, złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Ceny **stałe i nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną jest podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wielkim wyborze i wszelkich gatunkach na składzie. 959r

Skład Główny: Nr 15, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Magazyn Bogusława Herse,

Senatorska 6,

poleca w wielkim wyborze:

wszelkie towary łokciowe w kolorach najmodniejszych.

Dodatki do ubierania sukien, jako:

Hafty, Koronki, Tiule, Wstążki, Aksamitki etc.; Czepki, Żaboty, Fichus, Krawaty.

CENY UMIARKOWANE

1003 R

!! OTHELLO !! 1107

Niezbędny dla pp. Szewców, Siodlarzy, Fabrykantów powozów i dla domów prywatnych.

Niezrównany Angielski Lakier glansowy, czarny do skór

OTTONA JUST i Sp.,

który dobrocią swoją przewyższa wszelkie dotychczas znane u nas Lakiery, mając tę zaletę, że zmiękcza skórę i nie niszczy takowej; dostać można w składach aptecznych, pp: J. Mrozowski, Miodowa 6; L. Ziemiński, Marszałkowska; Kozłowski, Senatorska 25 i Bracka 17; Zakrzewski, Podwal; Górecki, Nowy-Świat № 7; H. Welt, Nalewki 7; Reczyński i Djamentowski, Gęsia 8; Andrzejewski i Bagiński, Twarda 2; Marszak, Karmelicka 2a; Lipiec, Graniczna 14; Centnerschwer, Tłomackie; Dzisiewski, Marszałkowska 71; Kirschenstein, Nowy-Świat 70; J. Blumenberg, Krakowskie-Przedmieście 58, oraz we wszystkich Składach Materjałów Aptecznych.

Główny Skład w Kantorze Agenturowym **Adolfa Rotheim, Nalewki № 35.**

Wystawa międzynarodowa balneologiczna 1881 r., Frankfurt n/Men. **Medal Bronzowy.**

BUSKO

Wystawa przyrodniczo-lekarska w Krakowie, 1881 r., **List Pochwalny.**

Zdroje Solno - Siarczano - Wapienne.

Sól gorzką i glauberską, Jod, Brom obficie zawierające.

Kąpiele z wody mineralnej i mułu mineralnego.

Sezon trwa od 8 (20) Maja do 8 (20) Września. 771R

Droga: Koleją żelazną do Kielc, z Kielc do Buska, powozami pocztowemi i prywatnemi.

W dobrach Stara-Wieś, hr. Kazimierza Krasińskiego, gub. Siedlecka, pow. Węgrowski, jest do nabycia za nader przystępną cenę wielka ilość

Flanc 2-letnich Ananasów,

krzewów kameliowych, oraz roślin cieplarniowych.—Wiadomość u ogrodnika miejscowego. Adres: Łochów, (koleją Petersburską), do majątku Stara-Wieś. 1226

Francuzka subskrypcja kolonjalna,

pod opieką Senatorów i Deputowanych z kolonij francuzkich. Można wygrać

100 tysięcy franków

złożonych w Paryżu w Banku Francji, za **1 fr. 25 cent.** przesłanych pocztą na adres: Mr Henri Avenel commisaire générale de la souscription, 106, rue de Richelieu, Paris. ——

Czech Pomolog, 1231

praktyczny plantator chmielu, który na większej przestrzeni zaprowadził plantację w Królestwie, z bardzo dobrą korzyścią dla właściciela, przez lat 5 takową pełni w jednym z majątków tutejszych, obecnie pragnie zmienić miejsce w majątku większym, gdzieby takową można powiększyć, tu lub w Cesarstwie. Przez tego zna dobrze gospodarstwo rolne, zatem coś odpowiedniego chce przyjąć. Wiadomość i rządcy domu w Warszawie Miodowa № 6, Franciszka Wiśniewskiego.

Aleja Ujazdowska № 11, **jest do wynajęcia**

Letnie mieszkanie,

6 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica, ogródek z werendą. Wiadomość u rządcy domu. 1208

KĄPIELE SIARCZANE

712R **TRENCHIN-TEPLITZ.**

„Perła Karpat" w Górn. Węgrzech, oddalona o 20 min. od Tepla-Trenchin-Teplitz stacji linji Wangthal; droga z Warszawy trwa 20 godzin. 32° R. Kąpiele **najlepsze i najmocniejsze** przeciw bólom **reumatyczn. i artretyczn.** Jednocześnie jest to **przyjemna i tania miejscow. na letni pobyt,** posiada wielki piękny **park, dobre mieszkania,** dostateczną ilość restauracyj z dobrą i tanią kuchnią i napojami. Malownicza okolica. Pocz. sezonu 1 Maja. Progr. illustr. wysyła bezpł.—**Książęcy Zakład Kąpielowy**

Korzystajcie z rzadkiej okazji i śpieszcie

do znanego ze swej niezwykłej taniości

Składu towarów

przy rogu ul. Dzikiej i Nowolipek dom Brauna № 1, m. 4.

gdzie odbywa się wielka dotychczas nigdzie niebywała

sprzedaż LETNICH towarów,

po cenach nigdzie niepraktykowanych, a mianowicie: 1117

- **Cretony** kolorowe, prześliczne rysunki, po 12 13, 14 i 15 kop. łok.
- **Cretony** kolorowe francuzkie rysunki cudowne po 15 kop. łok.
- **Cretony** gładkie, piękne kolory, najmodniejsze, po 16 i 18 kop. łok.
- **Cretony** (Ecrue) szare, gładkie w kwiaty (Haute nouveauté) po 16 i 18 kop. łok.
- **Ecrue** płótno niewarowe, po 15, 16, 18 i 20 kop. łok.
- **Płótna** szare na męzkie letnie ubrania, po 15, 18 i 20 kop. łok.
- **Kalamionk** na męzkie letnie ubrania, po 20, 22½ i 25 kop. łok.
- **Melange** czysto wełniany na letnie ubrania po 25, 30 i 35 kop. łok.
- **Korciki** na letnie ubrania dla dzieci po 20 kop. łok.
- **Korciki** na letnie ubrania (wyborowe) po 25 kop. łok.
- **Korty** na paltociki i dolmany damskie po 65 kop. łok.
- **Korty** na męzkie garnitury (2½ łok. szer.) po rs. 1.35.
- **Korty** (Brystole) najmodniejsze na damskie palta, żakiety i dolmany po rs. 1.25
- **Kołdry** pikowe wyborowe po rs. 3.25.
- **Koszule** męzkie prane, praktyczne na lato po 90 kop.
- **Koszule** damskie z wstawkami i langietami po 90 kop.
- **Chustki** duże spacerowe po rs. 3.
- **Chustki** do nosa tuzin rs. 1.
- **Ottomany** na dołmany, prześliczne, po kop. 75.
- **Bege** prześliczne prawdziwe francuzkie podwójnej szer. po 90 kop. i 1 rs.

Wyprzedaż,

Zawiadamia się, że w dniu 30 Kwietnia (12 Maja), r. b. to jest we Wtorek, o godzinie 3-ciej po południu, w domu przy ulicy Chmielnej № 25, mieszkania 19, sprzedane zostaną z wolnej ręki różne ruchomości, pozostałe po ś. p. Sapalskim, mianowicie: garnitur mebli kryty pensowym rypsem, lustro w ramach mahoniowych, stolik do kart, komoda jesionowa, biurko orzechowe, 6 wiedeńskich krzeseł, etażerka orzechowa, łóżko żelazne i t. p. Spis przedmiotów która mają być sprzedane, można przejrzeć w kancelarji adwokata przysięgłego **Jana Czajkowskiego,** przy ulicy Długiej № 12. 1034R

Syndyk tymczasowy Massy upadłości Stanisława Białochubka

zawiadamia, że na zasadzie rezolucji W. Sędziego Komisarza, w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b., to jest we Wtorek, o godzinie 3-ciej po południu, w domu przy ulicy Chmielnej № 25, mieszkania 19, przez publiczną licytację sprzedane zostaną: kredens orzechowy, dwie szafki kuchenne, 3 maszyny krawieckie w dobrym stanie, oraz kilka sztuk ubiorów męzkich. 1033R

Warszawa d. 9 Kwietnia 1885 r.

Jan Czajkowski,

Adwokat Przysięgły, — Długa № 12.

1025r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej, Węgli kowalskich angielskich, Tektury smołowcowej. Rur glazurowych i dren.

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka polka z francuzkim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj Porozumieć się można: Marszałkowska 17A, 2-e piętro, mieszkania 6, od 10 do 11 przed południem.

Kantor nauczycielski Załęskiej w Warszawie, Niecała № 4, ma do umieszczenia polkę wykształconą, z doskonałym francuzkim i chlubnemi świadectwami. — Potrzebna jest polka z doskonałym niemieckim i wyższa muzyką. 7147

Student uniwersytetu, posiadający także gruntownie język niemiecki, pragnie wyjechać, jako korepetytor do wód, lub na wieś. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. H. K. 7144

Guwernantka, rodowita francuska, z muzyką, lub polka, posiadająca gruntownie język francuzki i muzykę, potrzebną jest na wieś na czas wakacji, do jednej panienki, zgłosić się proszę: Aleja Ujazdowska № 23, mieszk. 8, szwajcar wskaże. 7180

Pensjonarze znajdą doskonałe umieszczenie przy jednej z poważnych i zacnych rodzin znającej obce języki, u emeryta pedagoga, który sam prowadzeniem młodzieży w naukach zajmuje się. Mieszkanie blizko szkół pierwszorzędnych prywatnych i rządowych. Zgoda № 1 bez litery, mieszkania 2. 7246

Student uniwersytetu posiadający języki: francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj na wieś lub do wód. Oferty pod lit. S. N., uprasza składać w biurze ogłoszeń: Senatorska 18.

Potrzeba nauczycielki do początkujących dzieci, posiadającej dobrze ruski, francuzki i muzykę. Wiadomość: Długa 6, m. 6, do 12 w południe. 6969

Bona niemka. Potrzebną jest do pięcioletniej dziewczynki bona niemka, młoda, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Nowolipie 39, od godziny 4 do 6 po południu, m. № 1.

Lekcje muzyki i języków: polskiego i francuzkiego w wyższym zakresie. Złota 6, mieszkania 9. Tamże wiadomość o nauczycielce chcącej wyjechać na wakacje. 7170

Nauczycielka polka z patentem mogąca przygotować chłopczyka do gimnazjum, a panienki na pensję, poszukuje miejsca bez muzyki. Wiadomość: Żurawia 22, mieszk. 9, od godz. 1—3. 6988

Paryżanka z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca w letnich miesiącach na wyjazd za granicę lub na wieś. Wiadomość: Żurawia № 31, mieszkania 5. 7311

Potrzebny jest zaraz na wieś student uniwersytetu. Wiadomość: ul. Chmielna 43D, mieszkania 3, od 4—6 godz. 1000

Osoba inteligentna z francuzkim, muzykalna, potrzebna do nauki panienek na stałe. Aleja Jerozolimska № 7, mieszk. 5. 7371

Student uniwersytetu może zaraz wyjechać na wieś jako korepetytor. Sewerynów 12, mieszkania 26. 7361

Na wakacje wyjechać mogą na wieś dwaj uczniowie uniwersytetu, znający języki nowożytne, jako korepetytorowie. Aleje Jerozolimskie 18a, mieszk. 7, od 11—3. 7367

Guwerner, pedagog z zamiłowania, posiadający języki: niemiecki, polski, francuzki, angielski i rosyjski, z kilkunastoletnią praktyką i chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca na wyjazd. Wiadomość pod adresem: „Guwerner A. D. B.” w cukierni p. Blikle, Nowy-Świat 31, w Warszawie. 7374

Osoba młoda posiadająca gruntownie język polski, francuzki, oraz konwersację niemiecką, angielską, włoską, pragnie zająć się kształceniem dorastającej panienki, lub do towarzystwa. Adresy proszę składać do kantoru Kurjera pod lit. A. Z. № 40. 7284

Młody człowiek który ukończył szkołę realną, mówiący bardzo dobrze po francuzku i niemiecku, życzy sobie od roku szkolnego miejsca korepetytora w Warszawie. Oferty pod lit. M. S. w kantorze Kurjera. 7305

Posady i prace.

Panny uzdolnione do szycia kapeluszy słomkowych, potrzebne zaraz, za dobrem wynagrodzeniem. Chłodna 20. 7210

Od 25 rs. do 50, a nawet i więcej, za wyszukanie posady w Warszawie, dla mężczyzny w sile wieku, inteligentnego, posiadającego ruski język. Porozumieć się można w zajeździe Płockim na Podwalu, mieszkania № 5. Dyskrecja zapewnia się. 7279

Panienki przychodnie potrzebne, do papierowych robót. Papeterie. Oboźna, róg Sewerynowa. 7323

Do restauracji w hotelu Angielskim przy ulicy Wierzbowej, potrzebna jest zaraz gospodyni obeznana zupełnie z tą czynnością.

Do fabryki na prowincję potrzebny jest administrator z kapitałem 10—15 tysięcy rubli. Adresy składać w kantorze Kur. War. pod A. 10,000. 7318

Potrzebne są panny uzdolnione do pracowni sukien. Złota № 5, mieszk. 34. 7338

Panny do spódnic potrzebne są zaraz. Ul. Twarda № 6, mieszkania 43. 7308

Poszukiwana panna uzdolniona do roboty pończoch na maszynie. Zakroczymska 5, mieszkania 14 7164

Agronomi, rządcy, kasjerzy, ekonomi, gorzelani, leśniczy, gospodynie, panny służące, sklepowe: szukają miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy, Dąbrowska i Marek. 7213

Potrzebne są panny podręczne i do nauki, do pracowni sukien. Przyrynek № 9, m. 6.

Zaraz na wyjazd potrzebny jest kasjer z kaucją do 1,500 rubli. Wiadomość: Pawia № 16, m. 20, rano od 8 do 11, po południu od 6—10. 7282

Panny potrzebne są, kompletnie uzdolnione do staników i rękawów. Ulica Leszno № 2, Horwart. 7148

Bona niemka z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Graniczna № 10, m. № 10.

Kawaler potrzebuje kucharki dziewczyny, nie wybrednej, nie kłótliwej. Leopoldyny 15, mieszkania 2. 7262

Potrzebna zdolna panna, do pracowni sukien damskich, gdzie może mieć mieszkanie i życie. Również przyjmują się suknie do szycia za umiarkowaną cenę. Hoża 9, mieszkania 27. 7181

Panny zdatne potrzebne są zaraz, do pracowni A. Kryckiej. Złota № 9b. 7146

Potrzebne panny udolnione i podręczne, do krawiecczyzny. Elektoralna № 11, mieszkania 11. 973

Uczeń aptekarski, dobrze obeznany z czynnością, poszukuje kondycji od 1 Czerwca. Adres: Antoni Sikorski, w aptece p. Suleja, Nowe-Miasto przez Nasielsk. 7191

Zaraz potrzebne panny zdatne do sukien, za dobrem wynagrodzeniem. Zielna № 26, mieszkania № 9. 7203

Panny potrzebne do magazynu, przy rogu ulicy Świętojerskiej i Freta, nad cukiernią, zdatna do staników, znająca krój i podręczne szyjące na maszynie Wilsona i do nauki 7205

Do fabryki wyrobów mechanicznych potrzebni są uczniowie. Wiadomość: ulica Szczygla № 3. 7215

Młody człowiek inteligentny, umiejący rysować ręcznie i technicznie, poszukuje zajęcia. Oferty u Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. J. B. 969

Do interesów przemysłowych potrzebni są: kasjer z kaucją rs. 1,500, oraz zarządzający lub wspólnik, z kapitałem od rs. 2000 do 3000. Wiadomość: Złota № 9b, od 10 do 12-tej i od 3 do 5. 7145

Panna służąca ze świadectwami, zdatna, poszukuje miejsca, może być i w okolice Lublina. Wiadomość: kiosk ogród Saski. 7372

Potrzebne są panny podręczne do krawiecczyzny. Wspólna 26, m. 4. 7125

Do kwiatów potrzebne są panny zdatne i podręczne, do fabryki kwiatów E. Kramarskiej, Senatorska 22. 7138

Potrzeba panien do dziurek od sukni i miesięcznie. Twarda 19, m. 21. 1002

Potrzebne są panny do staników i spódnic. Ulica Pawia № 2 lit. A. A. Kucharzewska. 7362

Osoba znająca się na gospodarstwie, krawiecczyznie, kroju, poszukuje posady w Warszawie lub na wyjazd, mogłaby też zaopiekować się dziećmi u wdowca. Krucza 14, mieszkania 8. 7345

Młody człowiek z Kurlandji przybyły, mówiący i piszący po rosyjsku i po niemiecku, obecnie znajdujący się w trudnem położeniu, uprasza o jakie zajęcie za małem chociażby wynagrodzeniem. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod lit. U. O. 20. 7330

Kupno i sprzedaż.

Meble urzędowej roboty, dwa garnitury rs. 75; fortepian nowy rs. 320. — Tamże lokal: 3 pokoje, kuchnia do wynajęcia. Marszałkowska 69 (nowy 143), mieszk. 25. 992

Kupuje książki, sztychy, obrazy, miniatury, porcelanę, kryształy, szale, makaty, pasy polskie, bronzy, zbroje, zegary, meble, i wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Księgarnia antykwarska B. Bolcewicza. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 5172

Do zbycia koszule damskie webowe, nowe, strojne i gładkie, oraz mezkie, niżej kosztu. Krucza 31, w pracowni. 6646

Meble używane rozmaite, tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Również nabywa używane meble, kassy, fortepiany. Makow, Solna 8. 6947

Fortepian pół siódmej oktawy, dobry, tanio zbywa Makow, Solna 8. 6945

Meble, lustra, bibljoteka, szafa, szesłong, kredens, krzesła, stół. Nowogrodzka № 33, stróż wskaże. 6901

Szparagi świeże w ogrodzie Pomologicznym. Nowogrodzka, za nowym kościołem,

Pianino mocne, dźwięczne. Hoża 18a, mieszkania 12, do godziny 1-ej. 830

Garnitur mebli orzechowy, utrechtem kryty, 2-gi mniejszy taki, łóżko podwójne mahoniowe, portjery i wiele innych rzeczy do gospodarstwa, stół i kredens. Widok № 14.

Ławki teatralne, zdatne do ogrodów, tanio sprzedaje Makow, Solna 8. 6946

Łóżka, umywalnie, toalety, szafy, kredensy, stoły, biura, szeslongi, fotele, otomany, garnitury czarne i orzechowe, do sprzedania w magazynie mebli: ul. Nowy-Świat № 60 K. Rabong. 6766

Fortepiany kupuję! Ul. Marszałkowska 48, magazyn mebli. 6999

Tokarnie amatorskie, ładne, poleca zakład mechaniczny Taycherta, Orla 8. 941

Maszyny pończosznicze nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg. Mazowiecka 14. 97

Z powodu żałoby są do sprzedania dwie nowe suknie, lekka wełniana szara i kretonowa, podług ostatniego żurnalu odrobione. Bednarska № 25, mieszk. 14. 7155

Fortepian najświeższej konstrukcji rs. 300, drugi 130. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cyrulli. 7127

Fortepian o 6 oktawach, do sprzedania za 55 rs. Dzika № 17. mieszkania 17. 7184

2 maszyny pończosznicze, zupełnie nowe, z powodu wyjazdu są do sprzedania, cena przystępna. Wielka № 14, m. 2. 7254

Wyprzedaż magazynu mebli po niepraktykowanych nizkich cenach, garnitury, szafy, kredensy i inne meble. Marszałkowska dawniej 54, a teraz 142, przez sień w podwórzu. 6939

Do sprzedania mały welancik, lekki, na jednego konia, bez budy. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 60. m. № 7. 7159

Herbatę własnego opakowania, aromatyczną i dobrze naciągającą na rs. 1.20, rs. 1.50 i rs. 2 za funt, poleca skład win Władysława Biernackiego. Zielna № 1, róg Chmielnej. 7175

Fortepian! Kralla i Seidlera za rs. 260, garnitur rs. 70, szafa rozbierana i t. d. sprzedaję. Marszałkowska 59a, róg Świętokrzyzkiej, w składzie tabacznym. 7182

Meble i inne rzeczy do sprzedania z powodu wyjazdu bardzo tanio. Wiejska 1, m. 3.

Maszyna pończosznicza angielska № 11, za rs. 50 do sprzedania. Złota 34, m. 25. 7244

Maszyna nowa Singera do sprzedania. Ul. Hoża 14 bez litery, mieszkania 9. 7258

Damskie siodło w dobrym stanie ktoby miał do zbycia, zgłosić się na Długą № 15, mieszkania 14. 7268

Książki, poważne dzieła bibljoteczne, toaletę, kredens, biurko, bibljotekę, umywalnię, miedź, filtr, wannę, łóżko, materace, sprzedaję tanio. Wspólna 20, mieszkania 34. Codziennie od godz. 4. 7366

Fortepiany Bekkera, pianina Rönischa i Hartmana, harmonje amerykańskie do sprzedania i wynajęcia w składzie A. Wernera, Senatorska 16, róg Bielańskiej. 7376

Szafa i szeslong bardzo tanio do sprzedania. Wspólna 34a, u tapicera. 7370

Fortepiany używane są do sprzedania, tamże i klawikord. Śliska 1, m. 3. 7327

Bufety dla krawca lub cukierni tanio zbywa Makow. Solna 8. 7299

Pianina nowe do sprzedania i wynajęcia. Aleja Jerozolimska 5, fabryka fortepianów.

Meble z 3-ch pokojów, salonu, gabinetu i jadalnego, kompletne i w dobrym stanie, w trzeciej części kosztu są do sprzedania. Żurawia № 31, mieszkania 6, od 10—12 i od 3—5 godziny. 7377

Fortepian do sprzedania lub do wynajęcia. Wspólna 34A. mieszk. 16. 7315

Kozetka i dwie napoleonki zielonem kryte, do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 5, mieszkania 19. 7316

Garnitur mebli orzechowy, kryty aksamitem, pięknie rzeźbiony, kanapa, 6 foteli, 6 krzeseł, stół i dywan, za rs. 250. Nowy-Świat № 36, mieszkania 1. 7352

Pianino zagraniczne do sprzedania. Chmielna 32. mieszk. 7. do 2-ej. 7335

Meble do sprzedania z kilku pokojów, bardzo tanio. Sienna 4. w bramie, mieszk. 2.

Nadeszły ze wsi wyborne, suche śliwki węgierskie $12^{1}/_{2}$ kop. funt. Wspólna 23B, mieszkania 17. 7369

Ceny cukru zniżone. Najlepszy rąbany funt kop. $14^{1}/_{2}$, najlepszy kostkowy funt kop. 14, mączki funt kop. 12, w składzie win Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 7177

Meble wykwintne do sprzedania: Czarny garnitur aksamitem kryty, takież portjery i lambrekiny, ottomana, kozetka buduarowa jedwabna, z jadalni umeblowanie dębowe, szafy do ubrania i bielizny, słupy i stoliki do kart czarne, stoliczki i biurko damskie, biurko duże i stół do pisania, lustra, żardinierka, etażerka, zegar, lampy, firanki i wiele sprzętów domowych, tanio. Bracka № 20, stróż wskaże. 6940

„Wschód" najtańszy skład dywanów perskich, uralskich, angielskich; chodników, serwet, oraz różnych wyrobów orjentalnych. Mazowiecka № 14. w podwórzu. 5398

Lustra wielkie, ozdobne, o nizkich konsolach, garnitur czarny salonowy aksamitny, krzesełka, stoliki fantazyjne, kozetka, dębowe umeblowanie jadalni, orzechowe matowe sypialni, szafy do garderoby, biureczko damskie, lustro na kołkach, biurko, garniturek gabinetowy, firanki, żyrandol, tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 7198

2 młode wyżły 10-miesięczne Ponter i Ceter do sprzedania. Nowo-Wielka № 5, w piekarni. 991

Meble: garnitur czarny, bogato rzeźbiony, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, urządzenia dębowe jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, toaleta, biurko, biblioteka, stoliki do kart, szafki nocne, także żyrandol, kandelabry, świeczniki, dywany, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej № 26 mieszkania 14. 6948

Meble: garnitur czarny rzeźbiony, garnitur orzechowy, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, biurko, lustra, regulator, oraz firanki i inne meble z kilku pokojów do sprzedania tanio w pałacu, to jest na Chmielnej № 26, m. 9, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 7266

Meble do sprzedania: garnitur czarny, rzeźbiony; garniturek napoleonkowy, szafy rozbierane, biurko, stolik konsolkowy, tremo, szeslong. Chmielna № 8, mieszk. 7, między Bracką i Nowym-Światem. 7248

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gabinetowy; łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafeczka do bielizny, tualeta, stoliki do kart, biuro, szeslong, biblioteka, komoda, szafy dębowe, rzeźbione; kredens dębowy, stół bilardowy, krzesła dębowe, stolik do samowara, tremo dębowe, lustra, trema, oleodruki, kolumny, regulator, żardinierki czarne, dywany, firanki, rolety, kasa ogniotrwała, z powodu zmiany lokalu do sprzedania. Twarda № 6, m. 8, 1-e piętro, od frontu.

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 7016

2 lustra fasonu petersburskiego, w ramach orzechowych, etażerki orzechowe, wanna cynkowa, z powodu wyjazdu do sprzedania. Świętojerska 26, na parterze, m. № 1. 7336

Do sprzedania dwa figusy. Wspólna 34c, mieszkania 20, od 12-ej do 4-ej. 7324

Kanapki (11 sztuk), wyściełane waldcharem, ponsową brokatelą kryte, przydatne do zakładu restauracyjnego lub na lekcje tańców, do sprzedania. Pańska № 68, stróż wskaże. 7342

Interesa handl. i majątk.

Magle są do sprzedania zaraz, dobrze procentujące i na dobrych warunkach. Ulica Chmielna № 12. 7364

Na majątek w gubernji Warszawskiej, na 1-szy numer, po Towarzystwie, żądane jest 36,000 rs. Wiadomość: ulica Długa № 16, mieszkania 3. 7340

Maszyny do olejarni parowej, kompletne, do sprzedania. Młyn parowy, ul. Prosta 6

Sklep mydlarski w dobrym punkcie, tylko z powodu wyjazdu, do sprzedania, za bardzo nizką cenę. Złota № 20. 1003

Majątek ziemski bez długów pryw. (włók 75), odległy od stacji dr. żel., o wiorst 6 do sprzedania lub zamiany, na porządny, nie obdłużony dom w Warszawie. Ulica Chmielna № 13B, mieszk. 13, od 8—9 lub od 3—5.

Rs. 3,500 są do wypożyczenia na nieruchomości w Warszawie. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 32, mieszkania 9. 7346

Pralnia do sprzedania, dobrze procentująca, w dobrym punkcie. Próżna 7. 7211

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Sklep w dobrym punkcie, przy fabryce, do sprzedania, i z powodu słabości, za bardzo przystępną cenę. Żytnia № 4a. 7235

Majątek ziemski włók 26, bez serwitutów blizko kolei, z tej strony Wisły. Budynki inwentarze, zasiewy kompletne, do sprzedania, w części szacunku, może być przyjętą niewielka dzierżawa. Zamiana również na dom. Wielka № 16, mieszkania 10, do 10-ej rano i między 5-tą a 6-tą u właściciela majątku. 7228

Kapitał rs. 10,000 potrzebny jest na dobra ziemskie. Wszelka gwarancja i 1-y № hypoteki zapewnia się. Wiadomość: plac Warecki № 14, mieszkania № 5. 6818

Do sprzedania folwark składający się z 19 włók ogólnej przestrzeni, w tem dwie włóki dobrych łąk, gospodarstwo płodozmienne, wysoka kultura, budynki murowane pod dachówką lub gontem, pałac o 10-u pokojach z pięknem otoczeniem, ogród angielski warzywny, owocowy, oranżerja, trephaus, pięć stawów zarybionych. Inwentarz żywy, martwy kompletny. Bliższe szczegóły: Śliska 40, lub w biurze anonsów pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. O. 979

Rs. 15,000 potrzeba na 1-y № hypoteki majątku ziemskiego, 34 włók rozległego, położonego w gubernji Siedleckiej, o 70 wiorst od Warszawy, a 5 od stacji dr. żel. W.-T. Oferty proszę składać: K. Kurowski, Praga, ulica Brzeska № 215c, mieszk. 12. 7126

Rs. 13,000 odstępuje się na 10% po 18,000 Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego hypoteki warszawskiej na majątku za Mokotowem. Wiadomość: Ogrodowa 9, u właściciela, od godziny 5 po południu. 7250

Szynk do wynajęcia od 1 Lipca, dobrze procentujący. Pańska № 56, u właściciela.

Tanio dystrybucja do sprzedania w Teatrze Wielkim № 19, w której targu miesięcznie rs. 500 za wyroby tabaczne, za drobiazgi 200 rs. Można się na miejscu przekonać z książek. Komorne rs. 25 miesięcznie. Sklep z pokojem. Kontrakt na lat 2 i kwartał. Na zimę opał zastrzeżony darmo. 6681

W jednem z miast powiatowych, jest do sprzedania lub wydzierżawienia dom drewniany za umiarkowaną cenę. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. Z. 6919

Do bardzo korzystnego interesu fabrycznego, już od kilku lat egzystującego pod Warszawą przy kolei, poszukuje się wspólnika z kapitałem od 5 do 6000 rs., dla rozszerzenia fabryki. Wiadomość w składzie skór, Nalewki № 30. 6905

Sklep wiktuałów z dystrybucją jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Pańska № 19. 7077

Restauracja z piekarnią do odstąpienia, z przywilejem fabrycznym, na bardzo korzystnych warunkach, komorne nie drogie. Wiadomość: Książęca № 5. 7156

Magle wiedeńskie do sprzedania. Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Oboźnej № 4.

Potrzebny jest kasjer lub wspólnik, z kapitałem 10,000 rubli, do przedsiębierstwa robót kolejowych. Wiadomość, Pawia 16, mieszkania 20, rano od 8 do 11-ej. 7283

Kapitalista mający 12,000 do 15,000 rubli potrzebny jest, do interesu przemysłowego, dającego przeszło 15,000 rubli obrotu, procent około 20%, jako wspólnik gwarancja kapitału zupełna. Adresy zostawiać: Kurjer J. P. 7280

Na hypotekę nowego murowanego domu w Warszawie, po Tow. Kredyt. 12,000 rs., potrzebną jest od św. Jana suma rs. 17—18 tysięcy nieletnich, na kilka lat, na umiarkowany procent. Wiadomość w Warszawie, ulica Miodowa, gmach sądu okręgowego, w kancelarji rejenta Skabiczewskiego, u P. Bulewskiego. 7332

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 17a (1700R, obok gimnazjum), na 2-em piętrze od frontu, 5 pokojów z balkonem, przedpokojem, łazienką, kuchnią, wodociągiem i zlewem, za rs. 560 rocznie.—1 pokój z kuchnią na parterze, za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia pokój z kuchnią, za zniżoną cenę, do 1 Lipca. Twarda 36, mieszkania № 23. 7360

Mazowiecka № 12. Sklep, pokój, kuchnia, gdzie jest kawiarnia, do najęcia od św. Jana, za rs. 600 rocznie. Wiadomość u stróża.

Pokój duży z meblami. Chmielna № 32, mieszkania 7, od Marszałkowskiej. 7358

2 pokoje, kuchnia, odświeżone. zaraz wynajmę, miesięcznie po rs. 9. Mostowa 14.

Poszukuje się od dnia 1-go Lipca, w stronach ulic: Marszałkowskiej, Królewskiej lub Granicznej, mieszkania, przeznaczonego na kantor, złożonego z dwóch pokojów, z osobnem wejściem od frontu. Oferty proszę składać na ulicy Śliskiej № 5, mieszk. 5. 7355

Salon i pokój zaraz do wynajęcia, razem lub pojedynczo, z meblami, usługą i stołowaniem lub bez tego. Chmielna № 19, mieszkania 9, w oficynie, stróż wskaże. 7351

Sklep przytem 3 pokoje i kuchnia za rs. 1,050 do wynajęcia od św. Jana r. b. Ulica Nowo-Senatorska 4. 6923

Letnie mieszkania, otoczone pięknym lasem, w Wawrze. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 26, mieszkania 20. 6797

Letnie mieszkania do wynajęcia w Wawrze. Wiadomość: ul. Dzika № 6, m. 11.

Do wynajęcia w każdym czasie sklep narożny z dwoma wystawami, zdatny na cukiernię i t. p.— Dwa małe sklepy na razurę i dystrybucję. Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, w każdym czasie do wynajęcia. Tamże od 1 Lipca dwa frontowe lokale do wynajęcia, składające się z 5-ciu i 4-ch pokojów z wszelkiemi wygodami, przy ulicy Grzybowskiej róg Ciepłej, № 30, gdzie kąpiele żelazne. 7173

Sklepy większe i mniejsze, z dużemi oknami wystawowemi do najęcia przy ulicy Długiej w domu zwanym Potkańskie № 32. 6369

Do wynajęcia od 1 Lipca 4 duże pokoje na dole, zdatne na jaką fabrykę. Długa № 6/542. 7186

Letnie mieszkanie, 2 wiorsty od Brwinowa, 3 pokoje, werenda, kuchnia, w ogrodzie dworskim, w ładnem położeniu. Konie na żądanie. Wiadomość: Zgoda № 1 bez litery, mieszkania 36, od 1—3. 7149

Do wynajęcia od 1 Lipca 2 lokale, po 5 pokojów, tanio. Wielka 14. 7134

Lokal złożony z 5-u pokojów. przedpokoju kuchni, pokoju dla służby, na 2-m piętrze od frontu, z balkonem, do najęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Długiej № 22. Tamże do najęcia dwa sklepy obszerne, z których jeden z mieszkaniem. 6368

3, 4, 5, 6 lub 10 pokojów urządzonych z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od Lipca, jeden dom za Nowozielną. Zielna 31. 5725

Różne letnie mieszkania, półtorej wiorsty od Wołomina, stacji kolei Petersburskiej. Miejscowość odpowiada wszelkim warunkom zdrowotności. Las sosnowy, rzeczka. Wiadomość: skład nasion, panów Rudnicki i Spółka, Senatorska № 25. 922

Letnie mieszkania, wyjątkowo ładne i zdrowe, w okolicy piaszczystej, od przystanku Płudy dobra wiorsta szosą do miejsca, z lasem, ogrodem, stawkiem i od kąpieli wiślanej wiorsta, wszelkie artykuły żywności prawie na miejscu, konie na żądanie. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, stróż wskaże. 6996

Od 1-go Lipca r. b., jest do wynajęcia pomieszczenie na fabrykę, razem z mieszkaniem i składem, przy ulicy Leszno № 76, wiadomość u właściciela domu. 6992

Pokój ładny, duży, porządnie umeblowany, z samowarem i usługą, do odnajęcia. Ulica Zielna № 15, mieszkania 7. 6968

Piękne, suche i ciepłe lokale: 1, 2, 3, 4, 5 i 7 pokojów z kuchniami, przedpokojami, zlewem, wodociągiem etc., do wynajęcia od św. Jana, ulica Żurawia № 28/24. 937

Zielna 26. Do najęcia od św. Jana: 5, 4 lub 3 i dwa pokoje z wygodami. 6878

Elegancko umeblowane: salon, gabinet i przedpokój, wraz z usługą i samowarem, do wynajęcia zaraz. Sienna № 4, m. 5, blizko Marszałkowskiej. 6834

Doniesienia rozmaite.

Fortepiany: Hoffera, Małeckiego, znak firmowy 7 łokci długi, do sprzedania. Tamże dwa pokoje z kuchnią i wodociągiem do wynajęcia na dwa miesiące zaraz. Nowy-Świat № 46 W. Słodziński. 7383

Przyjmują się do roboty portrety z fotografji. Nowogrodzka № 31, m. 13. 7208

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali.—Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 106

Wszelkie przybory do podróży, konnej jazdy i polowania. Płaszcze angielskie, nieprzemakalne, kurtki i spodnie skórzane. Poduszki, poleca T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 474

Lód najtaniej w nowej lodowni warszawskiej, ulica Fabryczna № 6. Kantor, hotel Europejski, dom rolniczy hr. Skarbka. 774

Obiady prywatne, Ulica Czysta № 4, mieszkania 24. 7264

Pracownia sukień A. Sagańskiej. Chmielna № 25, drugi dom od Marszałkowskiej, wykończa szybko i elegancko, podług najświeższej mody. Za fason od 4—8 rs. 7242

Ktoby miał szczenię cetra presse czarnego, rasowego, zechce zostawić adres: ulica Wspólna № 9, mieszkania 5. 7172

Przyjmuję kapelusze do ubrania, po kop. 50, oraz potrzebuję panien zdatnych i podręcznych do krawieczczyzny. Ul. Krakowskie-Przedmieście 77, mieszk. 11. 7291

Parasolka pozostawiona w magazynie B. Schurig. Ulica Żabia № 3, jest do odebrania. 7357

U akuszerki A. J. są pokoje, dla osób spodziewających się słabości, lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat № 56. 6907

Mamki wiejskie ze świeżym i starszym pokarmem, Chmielna № 33. 7368

Mamki wiejskie są przy ulicy Pańskiej № 37, mieszkania 4. 7359

Mamka jest przy ulicy Pańskiej pod № 19, u stróża. 7194

Ktoby życzył przyjąć chłopczyka rocznego na własność, niech się zgłosi: Nalewki 17, do p. Gamarnikowa. Chłopczyk ładny i zdrowy.

Poszukuje dziecka do piersi osoba z pokarmem świeżym, zdrowym, za Moskiewskiemi rogatkami, dom Langego № 12, przy szosie.—Romanowska. 1001

Od 1-go Lipca r. b., jest do wynajęcia egzystujący od lat 20 sklep spożywczy, z dwoma wejściami, z mieszkaniem, dwoma piwnicami, za rs. 350. Tamże jest do sprzedania uprząż na 1 konia, chomonto angielskie z bronzami i liberja. Wiadomość Chmielna 6

Zgubiono!!! Przechodząc ulicą Marszałkowską do Saskiego Ogrodu, zgubiono rs. 82. Uczciwy znalazca raczy odnieść za nagrodą, na Marszałkowska № 77/151 do rządcy domu.

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 472c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 29 Апрѣля (11 Мая) 1885г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.